Nr 178. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 2 Września 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 68.000 mkp. Z odnoszeniem . . 73.000 „ przesyłką poczt. 75.000 „ Za granicą . . . 130.000 „
Cena numeru 3200 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

Nowy rok szkolny

Kraków, 1 września.

Z pól, łąk i lasów, z wywczasów podgórskich i nadmorskich, młodzież nasza wróciła w mury szkolne. Chwila uroczysta, nowy rok szkolny, początek nowej pracy na lepszą przyszłość. — Jak wychowamy młodzież, taką będzie Rzeczpospolita. Nawet ludzie rozczarowani i pozbawieni złudzeń patrzą nie bez wzruszenia na rzeszę młodocianą, na to życie w pąkowiu, nadzieję narodu. Wszak ten rwący strumień młodości — to nasze własne najmilsze wspomnienia, pierwsze, jeszcze czarowne, zwrotki naszej własnej pieśni życia. Świeć się, świeć się, wieku młody, śnie na kwiatach, śnie mój złoty...

Chwilę uroczystą mąci przecież głęboka troska. Zdawałoby się, że na taki dzień izby szkolne przybiorą postać godową, czyste, odświeżone, ażeby godnie powitać młode pokolenie. Jakże inna — niestety — rzeczywistość. Odrapane ściany, popsute posadzki, brud zeszłoroczny szczerzy zęby, ledwie kurz nieco starty, licho przemyte podłogi, o pobieleniu czy pomalowaniu ani mówić. Ale może to sprawa małej wagi, drugorzędna. Toż to chodzi tylko o zdrowie, nie o umysł... A nawet na ubogiem poddaszu można kształcić umysł i nowe prawdy zdobywać...

Są niewątpliwie troski poważniejsze, głębsze. Nowych szkół, przynajmniej tu u nas, w byłej Galicji, nie buduje się i nie zakłada się prawie wcale. Dla zgłaszających się często niema miejsca. Trzeba się zwracać do szkół prywatnych, drogich niepomiernie, a i tych — przy braku publicznych — mniej, niż skromne nawet wymagania kazałyby się spodziewać. Jakiż tego skutek? Setki tysięcy młodzieży odejdą nieprzyjęte do domu z powodu braku miejsca lub ubóstwa. Mniej wykształconych, mniej świadomości osobistej, mniej będzie apetytów równościowych! — powie zwolennik dawnego ustroju społecznego. Ale ile zarazem zaprzepaszczonej energji narodowej! — pomyśli rzetelny patrjota i miłośnik człowieczeństwa. Ile ciemnoty, analfabetyzmu, zabobonu, bezradności, trwać będzie nadal w życiu narodu — na jego straszną, nienagrodzoną szkodę!...

Szczęśliwy, kto zdobędzie miejsce w izbie szkolnej. Jakże niewielu jednak da sobie radę z doraźnemi wydatkami. Same elementarne kosztują po pięćdziesiąt tysięcy i więcej. Dla klas wyższych i miljon marek na książki nie zawiele. A zeszyty, pióra, ołówki, materjał do robót ręcznych? A jeśli dzieci kilkoro? A jeśli przyjdzie opłacić czesne w szkole prywatnej, miljon marek miesięcznie i więcej? A mieszkanie i utrzymanie dziecka, jeżeli szkoły niema na miejscu? Gdy do tego trzeba będzie kupić buciki, czapkę i ubranko na jesień i zimę? Ilu rodziców podoła temu wszystkiemu? Skutek znowu przerażający. Dzieci szerokich mas robotniczych, małorolnych, bezrolnych, drobnorzemieślniczych, nawet urzędniczych, pozostawać będą w przymusowej ciemnocie lub w niedokształceniu. Jakież tego owoce za lat dziesięć, dwadzieścia? Jak będziemy wyglądali sami wewnątrz siebie, jak w porównaniu z innemi narodami? Ciemna, bezradna, bierna gromada dwunogów — czy to ma być los większej części narodu w przyszłości?...

I jeszcze nowa troska. Co będzie z zimą? Kto opali izby szkolne? W Krakowie powinniśmy dać sobie radę, przynajmniej o ile chodzi o szkoły powszechne, bo miasto ma swoje udziały w kopalni węgla. Lecz gorzej już będzie z szkołami średniemi i wyższemi. Co jednak dopiero dziać się będzie na prowincji, w ogromnie przeważającej większości miast, miasteczek i wiosek? Trzeba się lękać bardziej niż poważnie, że dla braku opału w miesiącach zimowych ogromna większość szkół w całej Rzeczypospolitej poprostu stanie, nie będzie uczyć przez połowę roku szkolnego. Nie jest to bolesne ostrzeżenie czy trwoga pesymisty, ale proste odbicie rzeczywistości. Jeżeli rząd nie rzuci olbrzymich sum na zakupno opału w najbliższej przyszłości, katastrofa szkolna nastąpi nieuchronnie. Skąd zaś rząd i gminy wezmą pieniędzy, zwłaszcza rząd, jeżeli będzie miał do dyspozycji tylko dodatki do podatków w zeszłorocznym wymiarze? Gdyby mu nawet te podatki jesienią akuratnie i uczciwie wpłacono?

Ludzie, dbali o dobro szkoły i przyszłość narodu, czują się też w uroczystej chwili otwarcia nowego roku szkolnego głęboko zaniepokojeni. Starsi pedagogowie patrzą już na to od kilku lat, ile trzeba bardzo wielkich wysiłków, ażeby szkołę w byłej Galicji chronić bodaj częściowo od ciągłego upadku. Wiadomo też, że podobne zjawisko daje się widzieć w byłym zaborze pruskim. Jeden tylko były zabór rosyjski, który nie miał prawie nic, przedstawia się lepiej niż przed wojną, ale i tam jeszcze bardzo daleko do miary nawet półoświeconych narodów. To jednak, co dzieje się obecnie, każe wprost ręce załamać, bo któż ukręci biczyk z piasku, kto potrafi powstrzymać grożącą niemal nieuchronnie katastrofę.

Czy więc niema ratunku? Dla żywych i mądrych jest zawsze ratunek. Ale trzeba zdać sobie jasno sprawę z położenia, trzeba spojrzeć w oczy stosunkom w całej ich nagości i przygotować natychmiast środki zaradcze. Nie na gębę oczywiście, nie fantazjami gazeciarnemi, nie projektami, bo gdyby projektami można Polskę naprawić, byłaby już najpotężniejsza z mocarstw światowych; trzeba zdobyć się na czyn, to jest znaleźć potrzebne pieniądze!

W dziedzinie szkolnej powtarza się w tym wypadku tosamo zjawisko, co we wszystkich innych dziedzinach życia publicznego, gdzie chodzi o dobro ogólne. Ratunek jest w ręku samego narodu. Powiedzmy ściślej: w mocy jego przedstawicielstwa, w Sejmie, w szczególności w jego większości rządzącej, więc za państwo odpowiedzialnej. Jeżeli tam nie nastąpi opamiętanie, zrozumienie i przeprowadzenie konieczności państwowych, katastrofa spadnie na szkołę tak samo, jak na całość życia państwowego i narodowego, spadnie zaś tak nieuchronnie i niechybnie, jak po dniu następuje noc, a po nocy dzień.

Nauczycielstwo samo nic tu nie poradzi. Z radością stwierdzić trzeba, że jest ono naogół sumienne, patrjotyczne, pełne poświęcenia, nierzadko wprost apostolskie. Nie zaniedbuje ono samopomocy szkolnej, ale przezwyciężenie obecnych trudności i grożących szkole niebezpieczeństw przerasta jego siły i zakres działania.

Bezradnym jest także najwyższy urząd edukacyjny. Władze szkolne starają się skutecznie o stworzenie dobrego stanu nauczycielskiego, wprowadziły niejedno bardzo cenne ulepszenie w zakresie programu i metodyki nauczania i wychowania, pełnią zatem to, co leży w ich mocy i na co mają sposoby. Jednakże władze szkolne nie posiadają własnych źródeł dochodowych. Jeżeli więc rozbudowa szkolnictwa nie postępuje tak, jak dziać się powinno, jeżeli wskutek tego analfabetyzm utrzymuje się nadal w całej grozie, jeżeli szkoły nie mają środków na opał i pomoce naukowe, władze szkolne są tu równie bezradne, jak każda szkoła poszczególna, jak każdy zosobna nauczyciel. Prawda! Władze szkolne powinny domagać się potrzebnych funduszy. Czynią to niezawodnie. Obowiązek wszakże dostarczenia funduszów spada na sam naród, ściślej: na jego przedstawicielstwo. Niewypełnienie tego obowiązku nie da się niczem usprawiedliwić.

Z nowym rokiem szkolnym trzeba sobie powiedzieć to nanowo, trzeba powiedzieć drugim, ażeby wszyscy jasno na rzeczy patrzyli. Naród nieoświecony jest skazany na śmierć duchową i fizyczną. Zapanują bowiem nad nim oświeceńsi, zdolniejsi do walki o byt, bogatsi w kapitał energji życiowej. Czyż to szybkie zawojewywanie nas przez obcych nie da się już teraz dostrzegać w całej jaskrawości, jeżeli tylko dobrze patrzeć umiemy? Nic nam potem nie pomogą skargi i narzekania, nie odruchy samoobronne o podkładzie uczuciowym, jeżeli sami skażemy się na mierzwę, na los białych niewolników...

W tak ciężkiej chwili wypada zaapelować do całego narodu, a przedewszystkiem do nauczycielstwa. Niechaj ono stanie się czynnikiem uświadomienia, niech agituje w dobrej sprawie, przedstawiając całą grozę niebezpieczeństwa. Niech wyzyska chwilę zaczęcia nowego roku szkolnego, ażeby głos jego rozszedł się jak najszerzej. Może to pobudzi naród do zastanowienia się nad samym sobą, nad własnym losem. Może znajdą się środki na zabezpieczenie nauki dzieciom polskim w wolnem państwie polskiem.

Wewnętrzne sprawy państwa polskiego

REKONSTRUKCJA GABINETU.

Warszawa, 31 sierpnia (Tel. wł.) Sprawa przeprowadzenia rekonstrukcji gabinetu napotykała — jak się dowiadujemy — **na szereg trudności personalnych.** Dotyczy to osoby p. **Skulskiego,** który świeżo przystąpił do stronnictwa „Piasta", i z tej racji domagał się portfelu. Były prezes N. Z. L. pożądliwym okiem spoglądał na tekę spraw wewnętrznych, **której jednak za żadne skarby p. Kiernik nie chciał z rąk wypuścić.** Wobec tego powstała myśl powierzenia mu teki spraw zagranicznych. Na to jednak **nie mógł się zgodzić Z. L. N.** i dopuścić, by tak ważna teka z rąk im się wysunęła. Pozatem Z. L. N. miał **poważne zastrzeżenia co do osoby p. Bryla.**

W dniu dzisiejszym po południu udał się do Belwederu **premjer Witos z listą nominacyjną w związku z rekonstrukcją gabinetu,** oraz zmianami na wyższych stanowiskach urzędniczych.

Jak się dowiadujemy, podane przez nas wiadomości o zmianach w gabinecie odpowiadają rzeczywistości. **Minister Kucharski obejmie tekę skarbu, pos. Szydłowski tekę przemysłu i handlu i nominacje ich mają być już podpisane.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, reszta nominacyj została już podpisana.

SEJM NIE BĘDZIE OBRADOWAĆ PRZED PAŹDZIERNIKIEM.

Warszawa, 31 sierpnia (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym marszałek Rataj w dalszym ciągu prowadził konferencje z posłami, przedstawicielami rządu w sprawach związanych ze zwołaniem wrześniowej sesji Sejmu. Dotychczas **nikt jeszcze nie opowiedział się za zwołaniem sesji w miesiącu września tak że nie należy się spodziewać, aby Sejm przed październikiem rozpoczął swoje obrady.**

CZYNNOŚCI PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 31 sierpnia (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym powrócił tu prezydent Rzeczypospolitej ze Spały. Z powodu nawału prac państwowych prezydent skróci swój pobyt w Lublinie, we Lwowie i zaniecha również zamierzonej podróży na Huculszczyznę. Dnia 9 września prezydent wyjedzie do Kalisza celem wzięcia udziału w zjeździe koleżeńskim jego szkoły. Po powrocie prezydenta do Warszawy odbędzie się **posiedzenie Rady ministrów pod jego przewodnictwem, które poświęcone będzie w głównej mierze sprawom finansowym państwa.**

UPOSAŻENIE FUNKCJONARJUSZÓW I EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 31 sierpnia (Tel. wł.) **Senacka podkomisja skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem sen. Adelmana rozpocznie obrady dnia 10 września. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o **uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych oraz projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytów.** Obie ustawy referować będzie sen. Buzek.

POLITYKA A ARMJA POLSKA.

Warszawa, 31 sierpnia (Tel. wł.) Nominacja **gen. Konarzewskiego** na dowódcę okręgu korpuśnego 1 Warszawa została już podpisana. — Nadmienić należy, że nominacja ta stoi w związku **z nowym kursem polityki w armji,** gdyż gen. Konarzewski jest jednym z najbliższych współpracowników **gen. Dowbór Muśnickiego** i znane są powszechnie jego zapatrywania polityczne. Pozatem gen. Konarzewski był ostatnio w rezerwie, skąd obecnie został specjalnie do służby czynnej powołany.

Zatarg grecko-włoski

Kraków, 1 września.

Konferencja ambasadorów uchwałą z dnia 5 listopada 1921 r. postanowiła wyznaczyć ostatecznie granice Albanji, delegując do delimitacji na miejscu komisje angielską i francuską na północnym odcinku granicy, włoską na południowym.

Dnia 27 sierpnia o godz. 9 rano komisja delimitacyjna włoska, złożona z generała Telliniego, lekarza majora Cortiego, porucznika Bonaciniego, tłumacza Craveriego i szofera Farnetti, przejeżdżała automobilem koło koty 470 w drodze z Janiny do Santa Quaranta. Przed komisją jechał delegat albański. Po przejeździe delegata komisja ujrzała na drodze przed sobą zwalone drzewo. Wskutek tego automobil komisji najpierw zwolnił biegu a potem stanął. W tej chwili rozległy się strzały. Po dobrej chwili po strzałach przybył na miejsce pułkownik grecki Botradi, który jechał za komisją w pewnej odległości. Zastał on wszystkich członków komisji delimitacyjnej wystrzelanych częścią w automobilu, częścią w przydrożnym rowie. Zamordowani nie byli ograbieni, co dowodzi, że cel mordu był polityczny. Uderzającym jest fakt, że całe zajście rozegrało się w bezpośrednim sąsiedztwie granicznego posterunku greckiego.

Z powodu tego mordu rząd Mussoliniego wysłał w dniu 29 sierpnia do gabinetu ateńskiego ostrą notę zawierającą szereg znanych z depesz ultimatywnych żądań. Zarówno tonem swoim jak sformułowaniem żądań nota włoska przypomina we wszystkich niemal szczegółach historyczną notę austrjacką do Serbji z dnia 24 lipca 1914 r., która stała się powodem wojny światowej. Więc tak samo żądania bardzo daleko idącej satysfakcji dla Włoch, tak samo pojętej przedewszystkiem jako głębokie upokorzenie Grecji. Obok różnych ceremonij żądanych, jak strzelania, wywieszania flag itp. wysokie odszkodowanie pieniężne a nadto podobnie jak w pamiętnej nocie austrjackiej wmieszanie się w sprawy wewnętrzne greckie przez żądanie udziału w śledztwie attache włoskiego, tudzież wydany z góry wyrok, skazujący wszystkich sprawców i uczestników mordu, jeszcze przed ich wykryciem, na śmierć. Brakuje tylko, aby król grecki osobiście odczytał rozkaz, zawierający potępienie dla armji greckiej, przed tą armją, tudzież aby poddano rewizji podręczniki szkolne greckie w celu zbadania, czy nie szerzą one nastroju nieprzyjaznego Włochom, aby włoska kopja noty austrjackiej była całkowita.

Dla poparcia swego ultimatum Mussolini wysłał natychmiast złożoną z dwunastu silnych jednostek bojowych dywizję floty do Pireusu z zapieczętowanymi rozkazami. Nadto na stopie wojennej w przygotowaniu do wsadzenia na okręty postawiono kilka pułków Alpinich, artylerji i piechoty. Jeżeli się doda do tego urządzone natychmiast demonstracje gniewu ludowego, połączone z biciem Bogu ducha winnych przypadkiem napotkanych Greków i rzucaniem bomb i petard, tudzież głosy prasy włoskiej, która jednomyślnie domaga się natychmiastowego i przykładnego ukarania Grecji, to otrzymamy powtórzenie w całej pełni tego tak pięknego obrazu, który Europa raz już z podziwem oglądała przed dziewięciu laty.

Analogje zdają się podążać jeszcze dalej. Bo oto przychodzą wiadomości, że Grecja wzbrania się spełnić te żądania ultimatum włoskiego, które naruszają jej suwerenność państwową. Rząd ateński zaapelował do mocarstw o ochronę i sprawiedliwość. Czy mocarstwa usłuchają tego apelu i zdecydują się podjąć jakie kroki w obronie Grecji, nie wiadomo. To jednak zdaje się być wielce prawdopodobnem, że Mussolini nie łatwo da się pozbawić sposobności okazania swojej nacjonalistycznej energji przed własnymi rodakami przedewszystkiem.

Za kilka dni zbiera się Liga narodów na doroczne pełne posiedzenie. Jak gdyby na zamówienie znajdzie ona na stole swoim casus grecko-włoski, nadający się lepiej niż każdy inny do zademonstrowania moralnego autorytetu i moralnej siły Ligi narodów.

Wedle statutu Ligi żaden z jej członków nie może rozpoczynać kroków wojennych przeciw drugiemu członkowi jej, zanim sprawy nie przedłoży Lidze do rozpatrzenia. Włochy wysłały już część swojej floty wojennej w pełnem uzbrojeniu na wody greckie z zapieczętowanemi rozkazami. Rozkazy te mogą zawierać różne rzeczy. Cokolwiek jednak zawierają, samo wysłanie tej floty do Pireusu w opisanych warunkach jest krokiem niewątpliwie wojennym. Już więc tu na wstępie mamy do czynienia z naruszeniem statutu Ligi, której członkami są zarówno Włochy jak Grecja. Zobaczymy, w jaki sposób będzie Liga broniła swojej „magnam chartam" w dniach najbliższych.

Ze wszystkiego bowiem wnosić można, że rząd faszystowski wierny swojej istocie postanowił w całej pełni okazać swoją siłę wobec wyczerpanej niedawno nieszczęśliwą wojną i wstrząsanej rozterkami wewnętrznemi Grecji.

Słynne i tak częste w najnowszej historji ciężkie pokrzywdzenie mocnego przez słabego stoi tu jak w książce napisane. Rządzący narodami ideał sprawiedliwości będzie miał sposobność pokazać, ile w nim krwi żywej prawdy a ile — farby drukarskiej?

ODPOWIEDŹ GRECKA NA NOTĘ WŁOSKĄ.

Ateny, 31 sierpnia (PAT). **Odpowiedź grecka na notę włoską została wczoraj wieczorem doręczona poselstwu włoskiemu.** W odpowiedzi swojej rząd grecki wyraża przekonanie, iż twierdzenia włoskie, **jakoby rząd ateński ponosił odpowiedzialność za ciężką obrazę, jakiej się dopuszczono w stosunku do Włoch, są niesłuszne.** Rząd grecki zaznacza, iż **nie jest w możności przyjęcia żądań włoskich,** wyłuszczonych w paragrafach 4, 5 i 6 włoskiej noty werbalnej, **ponieważ żądania te sprzeciwiają się honorowi i zasadom suwerenności państwa.** — Grecja godzi się natomiast wyrazić **w sposób oficjalny rządowi włoskiemu swoje ubolewanie i godzi się oddać honory fladze włoskiej.** Dalej godzi się, aby **w świątyniach greckich odbyły się nabożeństwa żałobne w obecności przedsta-**

TRZEJ KORYFEUSZE MUZYKI ROSYJSKIEJ

GLINKA — DARGOMYŻSKI — SEROW

Ze stanu dyletantyzmu wyzwolił muzykę rosyjską Michał Iwanowicz Glinka (1804—1857). On stworzył artystyczną muzykę rosyjską o rdzennie narodowym charakterze, lubo nie powiodło się mu uwolnić jej bezwzględnie z pod wpływów włoskich. Mimo zasadniczych i krańcowych różnic między muzyką rosyjską a włoską, nie da się zaprzeczyć, że przecież łączy je jedna cecha wspólna: jest nią owa niezwykła śpiewność, melodyjność, która stała się przysłowiową. Przez dłuższy czas był zresztą sam Glinka entuzjastycznym wielbicielem opery włoskiej i dzielił pod tym względem ówczesny smak ogółu, dla którego Bellini, Donizetti lub z kompozytorów francuskich Auber i Boildieu byli ideałem. Dłuższy pobyt we Włoszech pozwolił Glince dokładnie poznać się z „bel-cantem"; sam odbywał studja śpiewu, co przyczyniło się do mistrzowskiego traktowania głosu w jego operach. Później dopiero wyzwolił się Glinka z owej italo-manji i pogłębił swoją twórczość, postawiwszy sobie za cel — stworzenie narodowej muzyki rosyjskiej.

Dziwna ironja sprawiła jednak, że dwaj naczelni przedstawiciele rdzennie-rosyjskiej muzyki nie byli czystego pochodzenia Rosjanami. Glinka był potomkiem polskiej szlachty, która osiadła na pograniczu, w Smoleńskiem i w XVII wieku przyjęła poddaństwo moskiewskie i przeszła na schizmę; drugi zaś koryfeusz muzyki rosyjskiej, Aleksander Sergjewicz Serow, pochodził po matce z rodziny żydowskiej!

W zawodzie kompozytorskim niemal wszystkich muzyków rosyjskich XIX. wieku występuje jeden charakterystyczny szczegół: Oto muzyka i twórczość kompozytorska jest u nich czemś ubocznem; muzykę traktują, jako dodatkowe zajęcie i miłą rozrywkę wobec swego właściwego zawodu. Glinka i Dargomyżski byli potomkami arystokracji; żaden z arystokratów nie myślał poważnie, by zostać wyłącznie muzykiem; społeczne i towarzyskie stanowisko muzyków w Rosji z początkiem XIX. wieku równało się stanowisku akrobatów i linoskoczków: godności „barina" rosyjskiego ubliżałby „zawód" muzyka; celem jego była karjera urzędnicza lub wojskowa. Glinka, Dargomyżski byli dygnitarzami ministerjalnymi, a jeszcze później sławni kompozytorzy „młodej Rosji" piastowali wysokie godności urzędnicze, lub zajmowali się specjalnym zawodem poza muzyką; tak n. p. Cezar Cui lub Modest Musorgski byli oficerami gwardji, Rimsky-Korsakow oficerem marynarki, Borodin lekarzem i t. p. Muzykę traktowano zatem poniekąd po dyletancku; ale ci „pseudo-dyletanci" potęgą talentu i znajomością techniki kompozytorskiej górowali nad niejednym zawodowcem zagranicznym!

Pierwsze kompozycje Glinki noszą na sobie niezaprzeczone piętno dyletantyzmu: są to typowe romance rosyjskie, a więc melancholijne pieśni w stylu Werstowskiego, Alebjewa, Tytowa i innych, niewyszukaną formą swoją odpowiadające poziomowi ówczesnej kultury muzycznej w Rosji. Uwielbienie dla opery włoskiej wypierało wszelką inną muzykę; nieznany był Krzysztof Gluck, nieznany Bach, ani Mozart, ani Beethoven. Nie dziw więc, że w tej atmosferze poziomych upodobań aspiracje twórcze Glinki nie mogły sięgnąć głębiej. Dopiero wyjazd do Berlina i nauka u sławnego teoretyka, Siegfrieda Dehna, dały Glince podstawy ścisłej wiedzy, gruntowną znajomość harmonji, kontrapunktu, instrumentacji. — Po ukończeniu tych studjów, przystąpił Glinka do napisania dzieła, które stało się zarówno podwaliną jego sławy, jak i kamieniem węgielnym narodowej muzyki rosyjskiej. Dziełem tem jest jego opera „Życie za cara", wystawiona w Petersburgu w roku 1836.

Arystokracja rosyjska przyjęła to natchnione arcydzieło Glinki niechętnie, a nawet pogardliwie. „C'est la musique des cochers!" — „to muzyka woźniców" — mówiono ze względu na dźwięki ludowej pieśni, która rozbrzmiewa w operze Glinki pełną nutą narodowego ducha. I tu właśnie występuje zasługa Glinki, tu charakter jego muzyki, a zarazem różnica pomiędzy nim a jego poprzednikami, którzy przecież także posługiwali się motywami ludowemi, a jednak muzyki narodowej nie stworzyli. Nie wystarczy bowiem dosłownie brać melodję ludową, trzeba uchwycić jej ducha, wniknąć w jej odrębność i ze serca wyśpiewać ją tak, jak płynie ona ze serca ludu; w przeciwnym razie n. p. Beethoven, który w trzech kwartetach smyczkowych, poświęconych hr. Rozumowskiemu, wprowadza motywy rosyjskie, mógłby uchodzić za jednego ze współtwórców narodowej muzyki rosyjskiej! Pieśń rosyjska ma nietylko odrębną linję melodyjną, nietylko swoiste zabarwienie uczuciowe, ale także odrębny rytm, który płynie swobodnie, nieskrępowany stałym schematem (stąd często rytmy na 5 lub 7), nakoniec odrębne tonacje, zbliżone raczej do dawnych tonacyj kościelnych, aniżeli do naszego Dur i Moll.

Te wszystkie cechy posiada muzyka Glinki; i stąd to „Życie za cara" stało się eposem narodowym — Rosji przedwojennej i podstawą dla świetnego rozwoju narodowej muzyki rosyjskiej, mimo, że w operze tej jest jeszcze wiele reminiscencyj włoskich! Mistrzostwo kontrapunktycznej techniki, która każdy głos prowadzi samodzielnie, niezrównany artyzm w operowaniu masami, świetna, przejrzysta instrumentacja, soczystość brzmienia, a nadewszystko ciepło miękkiej dumki rosyjskiej — oto zalety, które dziełu Glinki zapewniają trwałą wartość. Bal polski w drugim akcie, polonez, krakowiak i mazurek należą do najpopularniejszych ustępów partytury.

Epizodem w twórczości Glinki nazwać można liczne pieśni do słów Puszkina, Żukowskiego, Kukolnikowa, jak również antraktową muzykę do tragedji Kukolnikowa „Książę Chołmski".

Drugiem dziełem, dorównującem swą artystyczną wartością „Życiu za cara", jest opera „Rusłan i Ludmiła". Libretto, sklecone przez siedmiu autorów, wpłynęło na luźną konstrukcję tej dramatycznej baśni, opowiadającej o tem, jak Rusłan rusza z dwoma rycerzami na odszukanie Ludmiły, porwanej przez czarodzieja Czernomora, jak wśród różnorodnych przygód w puszczach Finlandji, w górach Kaukazu, w dolinach Persji i czarodziejskich ogrodach Czernomora odnajduje wkońcu ukochaną Ludmiłę. Akcja fantastyczna, toczy się w czasach przedhistorycznych, stwarza niezwykłą barwność obrazów, wprowadza egzotyczny koloryt i bogactwo nastrojowe. Muzyka roi się od tańców fantastycznych; sławną „Lezginkę", t. j. taniec kaukaski i „Marsz Czernomora" opracował Fr. Liszt, jako transkrypcję fortepjanową. Nowym czynnikiem w „Rusłanie" jest pierwiastek orjentalny: w instrumentacji tańców wschodnich naśladuje Glinka dźwięk prymitywnych instrumentów orjentalnych; w melodji posługuje się gamą z dwiema zwiększonemi sekundami; zaś dla charakterystyki Czernomora wprowadza melodję, opartą na gamie całotonowej i trójdźwiękach zwiększonych, a więc to, czem n. p. Puccini w „Madame Butterfly" stara się odmalować egzotyczny koloryt.

Podobnie, jak „Życie za cara", tak i ta druga opera Glinki przeszła początkowo przez scenę rosyjską bez wrażenia. Co więcej, Glinka poszedł w zapomnienie! W połowie XVII. wieku kult włoskiej opery dochodzi w Rosji do zenitu; entuzjazm dla śpiewaków i primadonn koloraturowych (Rubini, Viardot) przybiera wprost cechy psychozy. Po niepowodzeniu opery, którą napisał dyletant rosyjski, Tołstoj, car wydał ukaz, zabraniający wystawiania w Petersburgu oper rosyjskich kompozytorów!

Nie dziw, że w takiej atmosferze trudno było Glince żyć i tworzyć. Marzeniem jego lat była podróż do Hiszpanji. Po zawodach, doznanych w ojczyźnie, opuścił Rosję i udał się do tego kraju, o którym marzył. W czasie kró-

wicieli rządu greckiego. Dalej godzi się ona, aby oddane zostały honory wojskowe w czasie ekspertacji zwłok ofiar mordu oraz na dopuszczenie oficerów włoskich do udziału w komisji śledczej. Odpowiedź Grecji wyraża nadzieję, że Włochy uznają ostatecznie uzasadnionem stanowisko rządu greckiego, który ożywiony jest duchem pojednawczym, oraz pragnie udzielenia należytego zadośćuczynienia.

RZĄD WŁOSKI ODRZUCI NOTĘ GRECKĄ.

Rzym, 31 sierpnia (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu włoskiej Rady ministrów oświadczył Mussolini, że **odpowiedź grecka na wysłane do Aten ultimatum jest niezadowalniająca i że wskutek tego zarządzenia trzeba będzie przystąpić do przeprowadzenia przygotowanej już akcji przeciw Grecji.** Sprawozdanie Mussoliniego zostało przez ministró wprzyjęte zatwierdzająco do wiadomości.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ZBROJNYCH ZATARGÓW.

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Konflikt grecko-włoski jest przedmiotem ożywionych dyskusyj politycznych. Żądania Mussoliniego pod adresem Grecji wywołały w kołach urzędowych i wśród wszystkich stronnictw **niekorzystne wrażenie** i dzienniki, że nietylko Turcja, ale także inne **matum austrjackie, postawione pod adresem Serbji.** Dzienniki piszą o **niebezpieczeństwie wojny i wyrażają przypuszczenie, że Włochy będą chciały wymusić siłą zbrojną spełnienie żądań swego ultimatum.** Dalej zauważają

Rzym, 31 sierpnia (PAT). Wedle wiadomości państwa bałkańskie, a dalej także Anglja i Francja **sprzeciwiają się temu usiłowaniu imperjalizmu włoskiego,** który pragnie użyć zajścia w Albanji za pretekst do zepchnięcia Grecji **do rządu państw podległych Rzymowi.**

FLOTA WŁOSKA POD PIREUSEM.

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Rzymu pod datą 31 bm.: Z Brindisi donoszą, że podróżni, którzy przybyli tam parowcem, opowiadają, że widzieli **flotę włoską w pobliżu wjazdu do Pireus.** Władze portowe włoskie **miały nie pozwolić okrętom greckim na powrót do Grecji,** a równocześnie miały polecić parowcowi włoskiemu, idącemu na wschód, by nie zawijał do Aten, lecz podążył wprost do Konstantynopola.

WEZWANIE DO PODDANIA SIĘ KOMENDANTA WYSP GRECKICH.

Wiedeń, 31 sierpnia (AW). Z Rzymu donoszą: Dowodzący włoskiego okrętu torpedowego „Kromo-Niża" wezwał komendanta wysp greckich w Korfu do poddania się.

ANGLJA ODMAWIA INTERWENCJI.

go zostało **przez ministrów przyjęte zatwierdza**jakie tu otrzymano, rząd grecki zaraz po nadejściu noty włoskiej zwrócił się **do rządu angielskiego z prośbą, aby wpłynął u rządu włoskiego na złagodzenie żądań szczególnie tych, które naruszają suwerenność grecką.** Rząd grecki zawiadomił, że gotów jest oddać całą sprawą pod decyzję Ligi narodów. Wedle informacyj, które nadeszły z Londynu, **rząd angielski stanowczo odmówił prośbie Grecji co do interwencji.**

Rząd włoski jest zdecydowany nie wdawać się w dyskusję i wydać natychmiast zarządzenia przygotowawcze. Obiegają pogłoski, że rząd włoski zamierza obsadzić Korfu, a ewentualnie ogłosić także blokadę Grecji. Pogłosek tych nie można było jeszcze stwierdzić. Organ faszystów „Popolo d'Italia oraz „Giornale d'Italia podkreślają, że rząd włoski powinien wystąpić z taką stanowczością, ażeby akcja jego wobec Grecji **stała się także przestrogą dla innych państw bałkańskich.**

ANGLJA WOBEC ZATARGU.

Londyn, 31 sierpnia (AW). Koła rządowe zaznaczają, że ultimatum włoskie uważać należy za krok przedwczesny a **żądania w nim zawarte są zanadto ostre i upokarzające. Prasa angielska zwraca się ostro przeciwko nieuzasadnionemu postępowaniu Włoch.**

Paryż, 31 sierpnia (PAT). „Matin" donosi, że na wczorajszem posiedzeniu konferencji ambasadorów przedstawiciel angielski **wystąpił przeciw postępowaniu Mussoliniego wobec Grecji, zarzucając, że naruszył on kompetencje konferencji ambasadorów.**

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu pod datą 31 bm.: Pisma angielskie **krytykują postępowanie Mussoliniego w sprawie greckiej.** „Times" pisze, że **Mussolini igra z ogniem.** Dziennik podnosi, że jest zadaniem europejskich mężów stanu, a także Mussoliniego, wyrównać zajście, które może przynieść poważne skutki. Dzienniki liberalne zarzucają Mussoliniemu, że **naruszył przepisy Ligi narodów, jedynie bowiem konferencja ambasadorów jest w stanie określić żądania, które mają być przedłożone Grecji.** „Daily Express" pisze, że ultimatum włoskie jest czynnikiem podburzającym i charakterystycznym dla metod, których używają Włochy.

Londyn, 31 sierpnia (AW). Jak donosi Biuro Reutera, rząd angielski nie będzie samodzielnie interwenjował w sprawie konfliktu włosko-greckiego, ponieważ załatwienie tej sprawy należy do konoferencji ambasadorów w Paryżu.

WYJAZD OKRĘTÓW ANGIELSKICH NA WODY GRECKIE.

Paryż, 31 sierpnia (PAT). Londyński korespondent „Echo de Paris" donosi, jakoby **dywizja floty angielskiej, stacjonowana koło Malty, otrzymała rozkaz udania się na wody greckie.**

ANGLJA I FRANCJA DOMAGAJĄ SIĘ UDZIAŁU W ZAŁATWIENIU ZATARGU.

Londyn, 31 sierpnia (PAT). Słychać, że ministrowie zagraniczni Anglji i Francji poinformowali rząd włoski, iż ich zdaniem Włochy **nie mogą same uregulować zajścia albańskiego bez zgody Anglji i Francji.** „Daily Telegraph" donosi, że Anglja proponuje, aby zajście albańskie przedłożyć **konferencji paryskiej.**

Z obrad kongresu metapsychicznego

Warszawa, 31 sierpnia.

W drugim dniu międzynarodowego kongresu metapsychicznego wysłuchano referatu dr Geleya o zjawiskach świetlnych, obserwowanych w instytucie międzynarodowym metapsychicznym w Paryżu podczas doświadczeń z medjum „Erto", pani Bisson o doświadczeniach w Sorbonie z medjum „Ewą" w roku 1922 i dra Wiliamsa Mackensie „Rozważania biologiczne i względność zjawisk naturalnych", oraz dra Brugmanna „Telepatyczny stan bierny pod kontrolą zjawisk psychogalwanicznych" (z przeźroczami). Referat p. Mackensie wywołał ożywioną dyskusję, w której ciąg dalszy odłożono do wtorku, kiedy już program zjazdu będzie wyczerpany.

W trzecim dniu międzynarodowego kongresu metapsychicznego przedpołudnie poświęcone było referatom w języku angielskim. J. Dingwill wygłosił referat pt. „The present position of psichic photography". Treścią referatu było omówienie prób czynionych w Anglji i Ameryce, by na płycie fotograficznej utrwalić zjawiska medjumiczne. Następnie prof. Sidney Alrus (Upsala) przedstawił różnice między snem hypnotycznym a medjumicznym. Po południu dalszy ciąg rozpraw w języku angielskim.

Otwarcie konkursu samolotów bezsilnikowych

Nowy Targ, 31 sierpnia.

Dnia 30 bm. o godzinie 15 przy bardzo sprzyjającej pogodzie nastąpiło oficjalne otwarcie I. polskiego konkursu lotów bezsilnikowych. Na otwarcie to przybył z Warszawy p. Czapski, szef departamentu ruchu w ministerstwie kolei, który w ten sposób okazał duże zainteresowanie lotnictwem. Należy zaznaczyć, że p. Czapski wydał odpowiednie zarządzenia miejscowym władzom kolejowym, celem ułatwienia transportu i powrotu uczestników konkursu. Z ramienia Aeroklubu przybył podpułkownik Grzędzielski.

Otwarcia dokonał komisarz konkursu, major inż. Pietraszek, który w krótkiem, treściwem przemówieniu zaznaczył, że przez ten pierwszy konkurs lotów bezsilnikowych Polska staje do międzynarodowych zawodów o nowe drogi techniczne w podboju przestworza. Polska technika nie może być kopją techniki zagranicznej, lecz musi być naszą własną. Samoloty biorące udział w konkursie przewyższają swemi zaletami szybowce, które stawały na konkursach zagranicznych. Następnie mjr. inż. Pietraszek wyznaczył kierownika startu w osobie por. Karpińskiego i chronometrarzy-tę por. Wawrzyniaka.

Po przedstawieniu uczestników konkursu sądowi, na przewodniczącego którego został zaproszony pułkownik Łosowski. 7 samolotów stanęło na linji startu gotowych do wzlotu. Ks. poseł Madey i wójt gminy Białka złożyli na ręce majora Pietraszki życzenia osiągnięcia dodatnich rezultatów. Z powodu słabego wiatru, mimo otwarcia konkursu, loty konkursowe nie odbyły się. Natomiast próbne wzloty były bardzo ciekawe. Student Bartel na samolocie sekcji lotniczej studentów politechniki warszawskiej dokazał rzeczy nadzwyczajnych, gdyż przy bardzo słabym wietrze latał siedm razy i ogółem był w powietrzu 381 sekund, najdłuższy lot bez lądowania trwał 96 sekund. Nie obeszło się również i bez małych wypadków. Pilot kpt. Widerl rozbił swój samolot i z powodu uszkodzenia cielesnego wycofał się z konkursu, następnie pilot Rutkowski rozbił przy próbie jeden z samolotów zgłoszonych przez fabrykę „Plage i Laśkiewicz" w Lublinie.

Konkurs odwiedziła szkoła sztabu generalnego, grono oficerów francuskich z pułkownikiem Faury, którzy okazali duże zainteresowanie się konkursem. Uczestnicy konkursu są bardzo dobrej myśli, albowiem umiejętna ręka komisarza konkursu daje pewność, że organizacja konkursu, ktora w Zakopanem nie domagała, dziś jest pierwszorzędną. Regulamin opracowany przez komisarza przewidział techniczną kwalifikację samolotów. Należy wyrazić przypuszczenia, że rezultaty będą daleko lepsze, aniżeli rezultaty na pierwszych konkursach bezsilnikowych za granicą.

Zjazd przedstawicieli miast polskich

Doroczny walny zjazd przedstawicieli Związku miast Rzeczypospolitej polskiej odbędzie się w Katowicach w dniach 8 i 9 września br.

W pierwszym dniu zjazdu (8 wrzesień sobota) odbędzie się nabożeństwo o godz. 9 rano, a następnie posiedzenie plenarne o godz. 10½ przed południem w sali teatru. Porządek posiedzenia obejmuje: Otwarcie zjazdu (wiceprezes dr J. Zawadzki), przemówienia powitalne, wybór prezydjum zjazdu, komisji budżetowej i kom. weryfikacyjnej, sprawozdanie z działalności Zw. M. P. za rok 1922 i zapisy do sekcji.

O godz. 3 po poł. rozpoczną się obrady następujących sekcyj: I. sekcja prawno-administracyjna przewodniczący dr J. Zawadzki. Przyszły ustrój samorządu miejskiego; referent dr J. Zawadzki, koreferent dr Rudolf Sikorski. II sekcja skarbowa przewodniczący dr Ludwik Zieliński. Ustawa o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych. — Przyczyny drożyzny w miastach; referent p. Alfred Jankowski. III sekcja budżetowa, przewodniczący p. Stanisław Hirszel. Preliminarz budżetu zarządu Zw. miast pol.; referent p. Stanisław Hirszel. IV sekcja oświatowa, przewodniczący dr Stefan Kopciński. Sprawozdanie z działalności kom. oświat. przy zarz. Z. M. P.: referent dr Stefan Kopciński. V sekcja rozbudowy miast, przewodniczący prez. J. K. Federowicz. Ustawa z 26 września 1922 i jej wykonanie; referent prez. J. K. Federowicz. Drogi wodne w Polsce i konieczność ich stworzenia, referent inż. Rafał Mierzyński. VI sekcja opieki społecznej, przewodniczący prez. W. Bańkowski. Sprawozdanie z I zjazdu przedstawicieli sam. op. społ. i ustawa o opiece społecznej, referent p. Koralewski, ławnik mag. m. Warszawy. VII sekcja sanitarna, przewodniczący Stanisław Nowak. Organizacja szpitalnictwa w samorządach, referent dr Ostromęcki, ławnik mag. m. Białegostoku. Organizacja służby zdrowia publicznego w samorządach, referenci dr Polak i dr S. Bogucki.

W drugim dniu zjazdu (9 września niedziela) dalsze obrady w sekcjach i posiedzenie plenarne zjazdu.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 września.

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO. Dziś we wszystkich szkołach krakowskich rozpoczyna się rok szkolny uroczystemi nabożeństwami. W mieście widać wielki ruch, zjechała bowiem młodzież z prowincji i z letnisk i czyni zakupy. W księgarniach panuje niezwykły ruch, a zwłaszcza w antykwarniach przy ul. Szpitalnej. Obecnie książki szkolne dochodzą do bardzo wysokich cen, tak, że biedniejsza młodzież nie jest w stanie nabywać potrzebnych podręczników. Również przybory szkolne, jak bloki, zeszyty, ołówki itd. w ostatnich dniach podniosły się znacznie w cenie. Jakiś związek kupców przyborów szkolnych ogłosił swój cennik. Według tego cennika zeszyt ma kosztować od 5—18.000 mk., ołówek 4—12.000 mk., bloki od 30—40.000 mk. itd. W takich warunkach posyłanie dzieci do szkoły jest niemożliwe, zwłaszcza dla urzędników i robotników. Lichwę księgarską, antykwarską i kupców przyborów szkolnych polecamy opiece województwa, magistratu i policji.

WPISY NA ODDZIAŁ FARMACEUTYCZNY W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Ze względu na brak miejsc w pracowniach przyrodniczych wydz. fil. i na możność przyjęcia ograniczonej tylko ilości słuchaczów na studja farmaceutyczne, kandydaci pragnący zapisać się na 1 rok oddziału farm. winni zgłosić się najdalej do dnia 12 września br. Podania, do których należy dołączyć metrykę urodzenia i świadectwo dojrzałości, przyjmuje codziennie dyrekcja Oddziału farmaceutycznego (Instytut chemiczny Uniwersytet, ul. Jagiellońska 22, II p.).

SPRAWA BUDOWY KOLONJI URZĘDNICZEJ W OLSZY. Zarząd Twa osiedli urzędniczych i oficerskich w Krakowie odbył onegdaj konferencję z przedstawicielami magistratu w sprawie budowy nowej kolonji urzędniczej i oficerskiej na gruntach pofortecznych w Olszy. Według opracowanego planu, budynki mieszkalne tworzyć będą dwa kompleksy, jeden od strony cmentarza rakowickiego, aż do rogatki mogilskiej dla wojskowych, drugi po Grzegórzki i Dąbie dla urzędników państwowych. Oba kompleksy połączone będą wielką wspólną aleją, po obu stronach której stanie szereg wil i domów urzędniczych. Towarzystwo osiedli przystąpi jeszcze w tym roku do wzniesienia pierwszych domów.

WYCIECZKA DO PIENIN. Wycieczkę krajoznawczą do Pienin koleją, samochodami i łódkami organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w dniach 8 i 9 września. Wyjazd z Krakowa nastąpi dnia 8 września wieczorem, powrót do Krakowa dnia 9 września wieczorem. Koszta wycieczki, obejmujące jazdę koleją, samochodami (75 km.) i łodziami wynoszą 500.000 mk. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje w formie przysłania 500.000 mk. do 5 września przewodniczący sekcji wycieczkowej p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek główny 29 II p. Ustnych wyjaśnień udziela się między 5 a 6 po południu.

LICHWA CUKROWA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami związku cukrowni w sprawie aprowizowania miasta w cukier. — Przeprowadzone na miejscu badanie kalkulacji wykazało, że kupcy krakowscy uprawiają lichwę sprzedając cukier po cenach nie stojących w żadnym stosunku do cen fabrycznych. Stwierdzono, że niektórzy kupcy sprzedają cukier w cenie do 100.000 mk., większość od 60 do 80.000 mk. Tymczasem, jak kalkulacja wykazała, cukier, jakim dysponują zarówno grosiści, jak i drobni kupcy, nie powinien przekraczać ceny 35.000 mk. za 1 kg. grysiku, zaś 48 do 50.000 za 1 kg. kostki. Wobec stwierdzonych faktów lichwy tym artykułem magistrat krakowski ma wprowadzić ceny maksymalne na cukier.

REDUKCJA SZYNKÓW I SKLEPÓW Z WÓDKAMI. Jak w swoim czasie donosiliśmy, województwo krakowskie zniosło uchwały miejskiej komisji antyalkoholowej co do zwinięcia szeregu szynków w Krakowie i zarządziło, aby magistrat przedłożył nowy plan w postępowaniu redukcji. Na skutek polecenia województwa wydział przemysłowy magistratu opracował referat, w którym opierając się na liczbie mieszkańców Krakowa 180.000, przyjął w myśl ustawy jedno przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie na 2500 mieszkańców. W ten sposób z ogólnej liczby wyszynków i sklepów z wódkami w zamkniętych naczyniach, wynoszącej obecnie około 350, ma zostać 36 wyszynków i 36 sklepów. W najbliższy poniedziałek odbędzie się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji antyalkoholowej, na której zapadną odpowiednie decyzje.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się posiedzenie miejskiej komisji tramwajowej. Uchwalono przedstawić do zatwierdzenia klubom parlamentarnym rady miejskiej nową taryfę tramwajową. Ceny będą następujące: bilet zwykły 4000 mk., dla urzędników, robotników i wojskowych 3000 mk., dla dzieci 2000 mk. Kluby parlamentarne rady miejskiej zbiorą się na początku przyszłego tygodnia. Po zatwierdzeniu taryfy, wejdzie ona w życie z dniem następnym. Dla zamiany dawnych bloczków na nowe i złożenie dopłaty obowiązywać będzie termin 3-dniowy.

TARG WCZORAJSZY był dosyć ożywiony. Ceny jarzyn nie uległy zmianie, zaś nabiał i drób był droższy, niż na poprzednim targu. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 4—5000 mk., niezbieranego 6—7000 mk., kwaśnego 4—5000 mk., śmietany słodkiej 8—9000 mk., kwaśnej 16—18.000 mk. Za 1 kg. masła 100—120.000, sera 18—20.000 mk., jaja za sztukę 2—2200. Drób: kura 100—150.000 mk., para kurcząt 100—130.000, gęś 200—260.000 mk. Ryby: karp za 1 kg. 100—105.000, szczupak 80.000 mk., świnki 70—80.000 mk.

SPRAWY WYWŁASZCZENIOWE NA KOMISJI ZIEMSKIEJ. Pisma warszawskie donoszą, że przez trzy dni ubiegłe obradowała po raz ostatni w obecnym składzie główna komisja ziemstwa, która załatwiła około 150 spraw drobniejszych, przeważnie przewłaszczeniowych głównie w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ze spraw ważniejszych [illegible] wniosek okręgowego urzędu ziemskiego w Przemyślu o wywłaszczenie dóbr Jana Goetza-Okocimskiego w powiecie niżniańskim i tarnobrzeskim. Ponieważ p. Goetz-Okocimski posiada wielkie dobra w województwie krakowskiem, także i okręgowy urząd ziemski w Krakowie zamierza wystąpić również z wnioskiem o wywłaszczenie, wobec czego główna Komisja ziemska odroczyła wniosek przemyski celem łącznego rozpatrywania go z wnioskiem krakowskim.

W CENTRALI TELEFONICZNEJ W KĘTACH zaprowadzono służbę całodzienną, jak nam komunikuje dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie.

OFIARA ZAWODU. Zajęty przy budowie gmachu akademji górniczej przy alei Słowackiego, robotnik Franciszek Karski, lat 50, zamieszkały w Podgórzu, spadł wczoraj w czasie pracy z rusztowania i doznał złamania podstawy czaszki. Zawezwany lekarz pogotowia skonstatował już tylko śmierć robotnika.

WYKRYWANIE TAJNYCH MAGAZYNÓW ŻYWNOŚCI. Rewizje za tajnemi składami żywności w Krakowie trwają w dalszym ciągu. Organa kontrolne magistratu w asystencji policji przeprowadzały przez cały wczorajszy dzień kontrolę i wykryły znowu olbrzymie zapasy artykułów żywnościowych. I tak w magazynach firmy spedycyjnej „Hartwig" przy ul. Długiej znaleziono 400 worków mąki amerykańskiej o łącznej wadze 18.000 kg., nadanych na Bank Spółek zarobkowych w Krakowie jeszcze 15 maja br., dalej w tych magazynach złożone były od 17 kwietnia br. przez Adolfa Sternberga, kupca przy ul. Grodzkiej 2646 kg. smalcu. Od czerwca br. ukryte było przez Leona Fremdera 70 worków cukru, przez firmę Bromberg i Ska 14 skrzyń herbaty po 50 kg., 10 skrzyń sardynek i 10 worków kawy po 100 kg., przez Edwarda Steina 1158 skrzyń smalcu po 25 kg., razem 28.950 kg. smalcu.

Zastępca Steina oświadczył w magistracie, że zajęcie zapasów przez magistrat jest bezprawne i że w sprawie konfiskaty interwenjować będzie konsul amerykański, zaś gazety amerykańskie podniosą sposób postępowania z kupcami w Krakowie.

Również bardzo obfity wynik przyniosła rewizja w mieszkaniu Sussli Silberstein przy ul. Koletek 9. Wykryto tam 23 worki cukru kostkowego, 39 worków grysikowego, 300 kg. cukru w głowach, oraz 24 worki cukru żółtego. Cukier ten magazynowała Silbersteinowa od szeregu miesięcy. Wreszcie komisja przeprowadziła rewizję w sklepie Bronisławy Topińskiej przy ul. Karmelickiej 14, która od szeregu tygodni odmawiała klijentom sprzedaży cukru. Gdy komisja weszła do sklepu, Topińska oświadczyła, że w workach stojących w sklepie znajduje się sól. Stwierdzono jednak, że worki zawierają cukier grysikowy. Zakwestjonowano tam 225 kg. cukru.

Wszystkie zapasy z przeprowadzonych rewizyj magistrat zakwestjonował i zawiadomił o tem województwo i prokuraturę krakowską.

POWRÓT POD ESKORTĄ. Wczoraj pod eskortą policyjną przywieziono od granicy czeskiej do Krakowa znanego bandytę Jakóba Mazurka. Bandytę odstawiły władze czeskie do Polski, pod odsiedzeniu dłuższego więzienia za liczne włamania popełnione przez niego w Czechach. Mazurka osadzone w aresztach za sprawki popełnione w swoim czasie w Krakowie.

SKARB W POŃCZOCHACH I PERUCE. W pociągu, zdążającym z Rzeszowa do Krakowa przytrzymano Marję Wichtową, zamieszkałą w Rzeszowie, przy której znaleziono 361 dolarów. Wichtowa wiozła dolary ukryte w pończochach i pod peruką. Waluciarka znana jest krakowskiej policji, jako handlarka obcemi walutami, które wywoziła często do Katowic i tam sprzedawała pokątnym wekslarzom.

Z kraju i ze świata

NA CZEŚĆ CZŁONKÓW AMERYKAŃSKIEJ MISJI FLOTOWEJ. Z Warszawy donoszą: Wczoraj wieczorem minister spraw wojskowych, jenerał Szeptycki, wydał obiad galowy na cześć przybyłej do Gdańska misji flotowej amerykańskiej z admirałem Andrewsem. Przyjęcie miało charakter bardzo serdeczny. Na mowę ministra Szeptyckiego, podkreślającą przyjaźń polsko-amerykańską, odpowiedział amerykański chargé d'affaires Beal, oraz admirał Andrews w bardzo gorących słowach, dziękując za gościnność staropolską i podkreślając coraz silniejsze węzły łączności między Polską a Ameryką.

NOWI CZŁONKOWIE „PIASTA". Warszawski „Kurjer Wieczorny" pisze:

Komunikują, jako fakt całkowicie pewny, że minister pracy i opieki społecznej, p. Ludwik Darowski, podsekretarz stanu M. S. Z., p. H. Strassburger i dyrektor departamentu ministerstwa skarbu, p. Henryk Tenenbaum, wstąpili, jako członkowie do stronnictwa „Piasta". W związku z tem łączą pogłoskę, iż p. Darowski pozostanie przy tece ministerjalnej, którą, jak donosiliśmy wczoraj, objąć miał b. wiceprezydent miasta Warszawy, p. Smulski (Ch. D.).

STAN ZDROWIA METR. SZEPTYCKIEGO. Jak donosi „Gazeta Lwowska" z Warszawy, stan zdrowia metropolity Szeptyckiego jest bardzo poważny. Na razie niema mowy o tem, aby mógł opuścić Poznań w najbliższym czasie.

USTALENIE TYTUŁU PILOTA. Wobec różnorodnego w praktyce tytułowania lub nieużywania tytułu pilotów i obserwatorów wojska balonowego, szef departamentu IV. żeglugi powietrznej ustalił, jako obowiązujące i mające być zawsze używane przy stopniach, podpisach oraz we wszelkiej korespondencji, następujące tytuły: 1) „obserwator balonowy", skrót „obs. balon."; 2) pilot balonu wolnego", skrót „pil. balon. woln."; 3) „pilot sterowca", skrót „pil. ster.".

Prawo do używania powyższych tytułów przysługuje tylko tym oficerom wojsk balonowych, którzy otrzymali tytuły, względnie odpowiednie odznaki specjalne w jednym z numerów dziennika personalnego M. S. W.

ZAMKNIĘCIE LINJI KOLEJOWEJ STRYKÓW-OZORKÓW. Ministerstwo kolei podaje do wiadomości, że wskutek otwarcia punktu przeładunkowego na stacji węzłowej Ozorków kolei normalnotorowej Zgierz—Kutno—Płock z kujawskiemi wąskotorowemi kolejami dojazdowemi, odcinek kolei kujawskiej Stryków—Ozorków z dniem 1 września b. r. zamyka się dla ruchu osobowego i towarowego.

PODWYŻKA CEN DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH. Z Warszawy telefonują nam: Na dzisiejszem posiedzeniu Związku wydawców pism codziennych postanowiono podnieść cenę pojedynczego numeru dziennika z dniem 1 września na 5000 mk. Podwyżka ta motywowana jest drożyzną papieru i robocizny.

PODWYŻKA BILETÓW TRAMWAJO[illegible] WE LWOWIE. Na ostatniem posiedzeniu miejskiej we Lwowie uchwalono nową p[illegible] biletów tramwajowych. Bilet zwykły [illegible] 4000 marek, z przesiadaniem 5000 mk. Opłata za światło elektryczne w mieszkaniach podwyższoną została do 16.000 mk. za kilowat godzinę, w lokalach zaś do 26.000 marek.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi: Przedwczoraj po południu prawie na samej stacji Jezierna w pobliżu Tarnopola nastąpiła katastrofa kolejowa. Oto przy pociągu towarowym wykoleiło się 8 wagonów, które zatarasowały linję kolejową. Poza tem nie było żadnego uszkodzenia. Wskutek tego prawie na pięć godzin został zastanowiony ruch pociągów, które musiały zatrzymać się w czystem polu, zanim uprzątnięto przeszkodę z toru kolejowego.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Onegdaj województwo stanisławowskie objeżdżał samochodem inżynier Michał Stróżecki, naczelnik wydziału budowy mostów ministerstwa robót publicznych. W czasie jazdy w pobliżu Stanisławowa nastąpiła katastrofa. Oto na skręcie drogi samochód najechał na barjerę i stoczył się z pochyłości. Inżynier Stróżecki doznał licznych ciężkich kontuzyj, oraz złamania kilku żeber. Ofiarę wypadku przewieziono do Stanisławowa i umieszczono w szpitalu.

DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. Z Warszawy donoszą: Dnia 28 sierpnia policja aresztowała 8 osób, w tem 1 kobietę, oskarżonych o działalność komunistyczną. Jeden z aresztowanych, Zygmunt Łukański, oskarżony jest poza tem o szpiegostwo. W czasie aresztowania znaleziono u aresztowanych większe ilości literatury komunistycznej i inne kompromitujące dokumenty.

ŚWIĘTOKRADZTWO. W kościele w Brzostku (diecezji przemyskiej) niewyśledzeni dotąd złoczyńcy dnia 24 sierpnia wieczorem zakradli się do kościoła podczas dzwonienia na Anioł Pański prze ambonę dostali się do zakrystji i skradli monstrancję mosiężną, pozłacaną i trzy kielichy z chińskiego srebra, zaś w kościele krzyż z wielkiego ołtarza z chińskiego srebra, pokrywkę z krzyżykiem na naczynie z wodą, koronę z Dzieciątka Jezus i 12 wotów srebrnych pozłacanych. Do tabernaculum dobijali się, ale było zamknięte. Wreszcie spłoszyli ich księża wikarzy, którzy przypadkowo nadeszli, lecz świętokradzcy z łupem uszli, wsiadłszy do powozu i odjechali w stronę Jasła. Zanim zaalarmowano żandarmerję i urządzono pościg, byli już daleko, może za granicą czeską.

NIEWYŚLEDZONA ZBRODNIA. Z Kalisza donoszą: Przy sposobności robót budowlanych około remontu gmachu gimnazjalnego robotnicy, którzy zajęci byli przy wykopywaniu fundamentów pod ustępem szkolnym natrafili w głębieniu muru na trzy kościotrupy ludzkie. Oględziny szkieletów i czaszek wykazały, że są to szczątki chłopców w wieku lat 18—19, przyczem każda z czaszek ma w okolicach potylicy wąską i głęboką szparę, pochodzącą zapewne od ciosu, zadanego jakiemś ostrem narzędziem (siekierą lub szablą).

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że są to szkielety pomordowanych ongiś uczniów, nikt jednak nie jest w stanie przypomnieć sobie o jakiemkolwiek zniknięciu trzech uczni. Bliższe badanie władz wykaże zapewne, z jakiej daty pochodzą szkielety.

W ROCZNICĘ ZAJĘCIA RZYMU PRZEZ FASZYSTÓW. Z Rzymu donoszą: Włoski minister finansów dla uczczenia rocznicy zajęcia Rzymu przez faszystów, rozkazał mennicy państwowej wybić niewielką liczbę monet złotych 100-lirowych. Na jednej stronie monety znajduje się portret króla, na drugiej rózgi liktorskie.

ZATRUCI MIĘSEM KOŃSKIEM. Z Hanoweru donoszą: Po spożyciu mięsa końskiego zachorowało w miejscowości Lippen przeszło 50 osób. Kilka z nich zmarło.

STAN POGODY. Prognoza na sobotę: Zachmurzenie umiarkowane, wiatry z kierunków zachodnich.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5423 Jan Padło z Łękowic pow Brzesko; 5424 Dla uczczenia pamięci Janeczki Arlitewiczówny, rodzice; 5425 Pamięci żony i matki Stefanji z Wójtowiczów Krukiewiczowej, mąż Mieczysław z córką Lesią; 5426 Mrs D. S. Riess, Philadelphia-Panna, U. S. A.; 5427 Lewis W. Riess, Philadelphia-Panna, U. S. A.; 5428 Pamięci prof. Romana Spitzera, żona i dzieci: 5429 Bolesław Szymański Białystok; 5430—5431 Tow. akc. fabryki przetworów chemicznych „Rzędziny"; 5432 Pamięci Wandy z Orłowskich Hanytkiewiczowej, córka — wpłacając po 500.000 mk. za cegiełkę.

---

kiego pobytu w Paryżu poznał Berlioza, który napisał o nim pierwszy krytyczny artykuł w „Journal des Débats". Ludowa muzyka Hiszpanji natchnęła Glinkę do dwóch fantazyj orkiestralnych, a właściwie uwertur, utrzymanych we formie warjacji, opartej na tańcu hiszpańskim Jota aragonese i Seguidilla.

Po powrocie do Rosji unikał Glinka Petersburga, którego życie gorączkowe go wyczerpywało; dla uzyskania spokoju, przeniósł się do Warszawy, gdzie gra organowa Augusta Freyera w ewangelickim kościele wywarła na nim silne wrażenie. Namiestnik Warszawy, Paskiewicz, utrzymywał własną orkiestrę, dla której Glinka napisał fantazję „Kamarinskaja"; na dworze Paskiewicza usłyszał po raz pierwszy Glucka i odtąd stał się entuzjastycznym wielbicielem jego muzyki. Na estetycznych zasadach reformy Glucka zamierzał stworzyć nowy styl dramatyczny, wyzwolić operę z hegemonji Włochów. W pieśni ludowej rosyjskiej, a zwłaszcza w cerkiewnym śpiewie, widział Glinka źródła odrodzenia muzycznego; ale przekonał się zarazem, że muzyka rosyjska wymaga innego technicznego traktowania, aniżeli muzyka zachodnio-europejska; postanowił dokładnie poznać zasady tonacyj kościelnych, stanowiących istotę narodowej muzyki rosyjskiej, na nich oprzeć nową harmonizację. Dla uzupełnienia studjów, wyjechał ponownie do Berlina, by pracować pod kierunkiem swojego dawnego mistrza, Dehna. Śmierć przerwała te plany.

Twórczość Glinki była podwaliną dla muzyki „Młodej Rosji"; dopiero kompozytorzy młodo-rosyjscy (Korsakow, Bałakirew, Musorgski) obudzili kult dla Glinki i świadomość jego wielkości.

(C. d. n.)

Dr Józef Reiss.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU „BAGATELA". Występy znakomitych artystów pp. Marji Przybyłko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego. i Wiktora Biegańskiego, które są wielką atrakcją artystyczną Krakowa, dobiegają końca, a mianowicie tylko dzisiaj i jutro dwukrotnie wystawioną zostanie świetna komedja Verneuill'a „Kochanek od serca", która codziennie zapełnia sale „Bagateli".

Chcąc udostępnić zobaczenie nadzwyczajnej gry artystów teatrów Szymfanowskich urządza dyrekcja popołudniowe przedstawienie o godz. 4 po cenach zniżonych, na którem odegrany zostanie po raz przedostatni „Kochanek od serca". Wieczorem ostatnie przedstawienie „Kochanka" po cenach wieczorowych.

„ZABUSIA" W „BAGATELI". W poniedziałek 3 września „Bagatela" rozpoczyna piąty sezon teatralny „Żabusią" G. Zapolskiej, utworem w koncepcji i w fakturze wprost mistrzowskim. Sztuka otrzymała pierwszorzędną obsadę: pp. Modzelewska Józefa, Ordyńska, Sznage-Andruszewska, Słojecka-Rygierowa, Wernicz, Noskowski (reżyser), Wesołowski, Zbucki mają szerokie pole do popisu.

Abonamenty na rozpoczynający się sezon w teatrze „Bagatela" kancelarja teatru wydaje tylko do godz. 12 w południe. Pierwszeństwo mają abonenci z ubiegłego sezonu.

REPERTUARY:

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 1 września: „Kochanek od serca".
Niedziela, 2 września po poł.: „Kochanek od serca"; wieczorem: „Kochanek od serca".

Ze sportu

POWSZECHNE REGATY WIOŚLARSKO-ŻEGLARSKIE NA WIŚLE.

Sekcja wioślarska wojskowego Klubu wioślarskiego w Warszawie, która brała udział w tegorocznych regatach morskich w Gdyni, występuje z inicjatywą urządzenia próbnych regat na Wiśle. Udział w tych regatach, według projektu, miałyby wziąć wszystkie towarzystwa sportowo-wioślarskie, oraz przewoźnicy rzeczni, rybacy, policja wodna, wojskowe oddziały saperskie, pontonierskie, wogóle wszyscy, którzy czemkolwiek związani są z życiem i przebywaniem na wodzie. Proponowane są biegi łodzi żaglowych, poczynając od ciężkich łodzi piaskarzy i przewoźników, a kończąc na lekkich łodziach sportowych, których w ostatnim roku badzo wiele ukazało się na Wiśle. Poza tem łodzie wiosłowe, pychówki, retmanki, kajaki i t. p. sportowe i niesportowe, łodzie motorowe różnej wielkości i siły. Wystąpienie takie przeistoczyłoby się w jedną wielką rewję i demonstrację wszystkiego, co żyje i oddycha Wisłą — czy to w celach sportowych dla rozwoju ciała i ducha, czy to dla przemysłu i zarobku. Taki jest cel inicjatywy.

Do udziału w tych regatach sekcja żeglarska wojskowego Klubu wioślarskiego zaprasza wszystkie towarzystwa wioślarskie, związki przewoźników, retmanów, policję wodną, wojsko i t. d.

Dnia 1 września odbędzie się zebranie organizacyjne w tej sprawie w sali najwyższego sądu wojskowego w Warszawie (plac Saski l. 5, 1. piętro), na które proszeni są wszyscy, interesujący się poruszoną sprawą, przedewszystkiem przedstawiciele towarzystw sportowych, instytucyj rządowych, samorządowych, społecznych i t. p. Niezależnie od wysłania delegatów, pożądane jest jak najspieszniejsze zadeklarowanie udziału w zawodach, lub wystąpienie z propozycją zaofiarowania nagrody do biegów.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO POLSKI. Przygotowania do zawodów pływackich o mistrzostwo Polski na rok 1923 są w pełnym toku. Liczba zgłoszonych zawodników ze wszystkich stron Polski osiągnęła już cyfrę blisko 100. Zainteresowanie zawodami i zjazd obcych znaczny. Celem uniknięcia natłoku przy kasach, przedsprzedaż biletów objęła firma Wilczyński i Sp., Rynek główny, linja C—D. Nabywający bilety wcześniej zapewniają sobie temsamem lepsze miejsca w pływalni.

Listy z kraju

(Kor. wł. „N. Ref.").

Nowy Sącz, 30 sierpnia.

(Posiedzenie Rady miejskiej. — Otwarcie nowego mostu. — Wiec urzędników państwowych).

Na posiedzeniu Rady miasta Nowego Sącza w dniu 23 bm. obradowano nad całym szeregiem ważnych wniosków, przedłożonych przez prezydjum magistratu. Sprawę upaństwowienia prywatnego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, referowaną przez dra Sicharwę, wskutek nadmiernie ciężkich warunków, stawianych gminie przez rząd, załatwiono odmownie, natomiast Rada miasta przyznała bezpłatnie plac pod budowę „Domu żołnierza" (róg ulicy Długosza ku cmentarzowi).

Poświęcenie i oddanie do ruchu publicznego nowo wybudowanego mostu nad Kamienicą ma nastąpić około 8 września b. r., przyczem stwierdzić należy, że reprezentuje się on okazale z uwagi na obustronny chodnik, pozostający dla wygody pieszej publiczności. Kierownictwo budowy mostu dokłada starań, by terminu powyższego nie opóźniono.

Dnia 28 bm. odbył się w sali ratuszowej wiec urzędników państwowych z okazji przyjazdu wiceprezesa komitetu centralnego Związków zawodowych pracowników państwowych, p. Henryka Raaba z Warszawy, uproszonego przez profesora Śliwę imieniem miejscowego Związku urzędniczego.

W referacie blisko dwugodzinnym omówił referent K. C. Z. zadania i prace komitetu nad poprawą losu pracowników państwowych w związku z uchwaloną przez Sejm, a zwróconą przez Senat ustawą o uposażeniu.

Omawianie wyników akcji na terenie sejmowym stało się jednem wielkiem oskarżeniem posłów obecnej większości tak ze strony referenta, jak i mowców innych. Wyrażono żal głęboki, że krzywda spotyka urzędników ze strony tych, na których przy wyborach oddawali głosy, między innymi wymieniono posła Jachymiaka z okręgu nowosądeckiego, który również głosował przeciwko poprawkom, zmierzającym do poprawy bytu.

Zaznaczyć należy, że na sali znajdowali się prawie sami sympatycy obecnej większości, którzy mimo to głośno wyrażali swoje niezadowolenie i rozgoryczenie, czego dowodem było nawoływanie do zgodnego działania ze związkami lewicowemi, celem wywalczenia lepszych warunków bytu dla pracowników państwowych.

Sprawa „numerus clausus"

Warszawa, 31 sierpnia.

„Rzeczpospolita" zamieszcza w ostatnim numerze interesujący wywiad z ministrem Głąbińskim na temat kodyfikacji ustawodawstwa szkolnego i „numerus clausus".

Co do ustawodawstwa szkolnego to minister Głąbiński zaznacza, że **jest ono ubogie** i pod wielu względami **niewystarczające.** Składa się na nie kilka zaledwie ustaw zasadniczych. Dotkliwie daje się uczuwać **brak ustawy o organizacji władz szkolnych i organów samorządu szkolnego**, dalej ustawy o **wychowaniu przedszkolnem i oświacie pozaszkolnej**, ustawy o szkolnictwie powszechnem średniem, ogólnokształcącem i zawodowem. **Niema wreszcie pragmatyki nauczycielskiej.**

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przygotowało dwa projekty pragmatyki dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących. Przygotowuje się również projekt ustawy o szkolnictwie średniem ogólnokształcącem. Co do ustawy o szkolnictwie powszechnem, to ta nie może być jeszcze opracowana. Na nową sesję sejmową przygotowanych będzie jednakże kilka ustaw.

W sprawie „numerus clausus" to — zdaniem ministra Głąbińskiego — ten istnieje u nas prawie na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1920 o szkołach akademickich, mianowicie na zasadzie artykułu 86 ustawy, tej rada wydziału uniwersyteckiego **„ma prawo ograniczenia liczby przyjmowanych studentów za zgodą ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego".** Wobec ogromnego napływu słuchaczów do uniwersytetu, z drugiej zaś strony wobec szczupłości miejsc w pracowniach rady wydziałowe zniewolone są z konieczności ograniczyć liczbę słuchaczy, przyjmując tylu jedynie, ile pomieścić ich może dany wydział. Niezależnie od projektu ustawy, który w komisji sejmowej oświatowej został uchwalony większością głosów, zawiadomiłem rektoraty wszystkich szkół akademickich, że **zgadzam się na wprowadzenie przez rady wydziałowe „numerus clausus" w myśl ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. Rady wydziałowe mają więc swobodę wprowadzania ograniczeń według istniejącej potrzeby i swego uznania.**

Zlikwidowane majątki niemieckie

W lipcu b. r. komitet likwidacyjny zlikwidował przez sprzedaż objektów, przyjętych uprzednio na rzecz państwa 9 wielkich majątków i 95 osad rentowych na Pomorzu, wprowadzając w ich posiadanie obywateli polskich, a dalej przez zatwierdzenie dobrowolnych transakcyj między likwidowanymi obywatelami niemieckimi a obywatelami polskimi 91 objektów, w tem 1 majątek większy, obszaru 625 ha, 50 osad, 34 nieruchomości miejskich, oraz 6 objektów przemysłowo-handlowych.

Do likwidacji drogą dobrowolnej sprzedaży zakwalifikowano majątki ziemskie: Leszno, Stare Długie, obszaru 3.905 ha, własność Davide v. Hindensin i Czarlin w powiecie tczewskim, obszaru 553 ha, własność Heleny v. Wallenberg Pachali, oraz nieruchomość w Rogoźnie, własność tamtejszego „Vaterländischer Frauenverein".

Na rzecz państwa zatrzymano majątek Suchorączek, w powiecie sępolińskim, obszaru 297 ha, własność Kunklów, Kościerzyn, w powiecie wyrzyskim, obszaru 88 ha, własność Pawła Ramma; Rokitki w powiecie tczewskim, obszaru 1.803 ha, własność Liedkego; Białachowo w powiecie grudziądzkim, obszaru 1.803 ha, własność v. Falkenhayna; dobra rycerskie Grodzisk i Zdrój, obszaru 2.000 ha, własność Zimmermannów; majątek Sarnowo w powiecie rawickim, obszaru 94 ha, własność Wilhelma Dingosa i Węsiory w powiecie kartuskim, obszaru 94 ha, własność Walentego Kehra; domy towarzystw „Vaterländischer Frauenverein" w Poznaniu i Szamotułach, oraz szereg aptek, jak w Raszkowie, Tczewie i Lidzbarku.

Prócz tego w ostanich tygodniach mamy do zanotowania przejście w ręce polskie kilku większych majątków, a więc Chwałkowa w powiecie gostyńskim, obszaru 721 ha, własność Neugebauera, nabyta przez p. Korytoską; Lasek, obszaru 2.669 ha, własność v. Loescha, nabyta przez rekt. Święcickiego na rzecz fundacji „Praca i Wiedza"; Jaryń Heidchen i Wilhelmshöhe, obszaru 200 mrg., nabyte przez p. Tadeusza Dekańskiego od p. Henrietty v. Schlenberg; Trzebosz, obszaru 670 ha, w powiecie rawickim, Fink v. Finkenstein, nabyte przez pp. Czarneckich i Wielkie Chrzypsko w powiecie międzychodzkim, obszaru 94 ha, nabyte przez Przybeckiego od sukcesora Wilhelma Kothe.

Sytuacja w Niemczech

Kraków, 1 września.

Rząd Stresemanna — jak było do przewidzenia — nie okazał zdolności cudotwórczych. — Nowy kanclerz wygłosił wprawdzie kilka mów, nacechowanych niezaprzeczoną inteligencją polityczną, ale najważniejszej rzeczy nie dokazał. Marka niemiecka po chwilowem zawahaniu się odbywa dalej swoją drogę ku przepaści w tempie coraz bardziej przyśpieszonem. — Onegdaj kurs dolara w Berlinie wynosił 12 miljonów, funta szterlinga 50 miljonów marek. Funt chleba kosztował 650.000, a bułka 33.000 marek. Indeks państwowy wynosił z początkiem bieżącego tygodnia 1,183.434 w przeciwstawieniu do 753.733 z początku poprzedniego tygodnia. Znaczy to, że w ciągu jednego tygodnia ceny poszły prawie o sto procent w górę.

Przed kilku dniami sekretarz angielskiej partji socjalistycznej Tomasz Shaw złożył zarządowi swej partji sprawozdanie z podróży po okupowanym obszarze Ruhry, którą odbył z polecenia zarządu partji dla zbadania stanu rzeczy i usposobienia mas robotniczych na miejscu. Sprawozdanie Tomasza Shawa streszcza się w twierdzeniu, że robotnicy w zagłębiu Ruhry są już znużeni biernym oporem przeciw okupacji francusko-belgijskiej i że byliby gotowi podjąć normalną pracę pod warunkiem, że wszyscy wydaleni z zagłębia lub aresztowani uzyskaliby możność powrotu względnie byli uwolnieni, tudzież, że cała wytwórczość fabryk zagłębia jako też dystrybucja wytworów pozostałaby w ręku niemieckiem.

Znamienniejszym jeszcze jest fakt, że to sprawozdanie angielskiego socjalisty przedrukował oficjalny berliński „Vorwaerts", potwierdzając główne wnioski angielskiego sprawozdawcy i dodając w sposób oficjalny w imieniu partji socjalistycznej, że przez manifestację takiej woli robotniczej ludności Ruhry usunięta została z niemieckiej strony ostatnia przeszkoda do rokowań z Francją. To oświadczenie kierującego organu socjalistycznego wywołało w szerokich sferach niemieckich wrażenie, że rząd Stresemanna **przygotowuje się do kapitulacji w sprawie Ruhry**, wrażenie tem silniejsze, że ze strony kanclerza nie przyszło żadne wyjaśnienie ani zaprzeczenie w tym względzie. Dopiero w 48 godzin, kiedy okazało się, że enuncjacje „Vorwaertsu" wywołały dalszą katastrofalną derutę na giełdzie, rząd zdecydował się wysłać do prasy wyjaśnienia tak jednak słabe w tonie i mętne w treści, że zamiast osłabić spotęgowały one tylko powszechne wrażenie, że Niemcy stoją **w przededniu całkowitej kapitulacji.**

I jakkolwiek prasa niemiecka przeważnie milczy o tem wszystkiem lub zabawia publiczność opowieściami o rokowaniach francusko-angielskich, albo o przygotowaniach rządu do wprowadzenia nowej marki o stałej wartości, to jednak nie znaczy to bynajmniej, aby masy niemieckie w spokoju oczekiwały najbliższych dni. Przeciwnie wzburzenie tych mas rośnie razem z pogarszającymi się z dnia na dzień warunkami bytu. Bezrobocie, którego do niedawna w Niemczech prawie nie było, wzrasta teraz z przerażającą szybkością. Na połowę września liczą, że bezrobotnych będzie przeszło dwa miljony. Szczególniej groźnie przedstawia się ta sprawa w Saksonji, gdzie w ostatnich dwóch tygodniach po kilkadziesiąt tysięcy robotników dziennie traciło pracę i zarobek.

Dekompozycja państwowa i socjalna Niemiec czyni gwałtowne postępy. Istnieją poważne wątpliwości, czy rząd Stresemanna przy całej swojej energji zdoła już zapobiec nagłemu rozpadnięciu się państwa. W każdym razie wszystkie źródła informacyjne z współczesnych Niemiec zgodne są w twierdzeniu, że nastrój obecny ludności jest bez porównania gorszy niż był w październiku 1918 r., tuż przed wybuchem pierwszej rewolucji.

O PRZYJĘCIE NIEMIEC DO LIGI NARODÓW

Berlin, 31 sierpnia. (AW). W przejeździe do Genewy oświadczył **Branting** przedstawicielowi szwajcarskiej ajencji telegraficznej, że **sprawę przyjęcia Niemiec w poczet członków Ligi narodów należy jeszcze traktować z wielką ostrożnością. Obecnie Niemcy mają** — jego zdaniem — **większość, która jest za ich dopuszczeniem na starych warunkach.** Branting zdaje sobie sprawę z tego, że **Francja niechętnie będzie widziała Niemcy w Lidze**, ale — zdaniem jego — **państwo o 60 miljonach mieszkańców nie można pozostawić poza nawiasem.** Musimy mieć wiarę w przyszłość — kończył swoje uwagi Branting — a dążymy zaś do tego, by Liga obejmowała również Amerykę, Niemcy i Rosję.

SPRAWA ZANIECHANIA BIERNEGO OPORU NA RADZIE MINISTRÓW.

Berlin, 31 sierpnia. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem o**mawiano sprawę stopniowego zaniechania biernego oporu na terenie okupowanym oraz kwestję ewentualnego powrotu do Niemiec byłego następcy tronu.**

WZRASTANIE WPŁYWU KOMUNISTÓW.

Berlin, 31 sierpnia. (AW). W toku śledztwa przeciw organizacjom komunistycznym wyszło na jaw, że komuniści wmawiają w swych zwolenników, **iż w nadchodzącej zimie przyjdzie do rozstrzygającej walki o władzę.** W tym celu **organizują oni już teraz potrzebny do tego aparat, jak również cały zarząd, przygotowując się do objęcia wówczas władzy.** Widocznym dowodem wzrastania ich wpływów **jest nader wielka liczba sotni komunistycznych, które po ostatnim strajku powstają jak grzyby po deszczu.**

Sowiety w świetle statystyki

Moskiewski dziennik „Prawda" ogłasza oficjalne dane o liczebnym, oraz narodowościowym składzie „wszechzwiązkowej partji komunistycznej". Najciekawszą stroną tej statystyki są dane, ilustrujące liczebny stosunek komunistów do ogólnej liczby ludności wedle poszczególnych narodowości. Oto okazuje się, iż procent rdzennej ludności rosyjskiej (t. zw. Wielkorosjan) zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród rzesz komunistycznych. Jak można było wnosić, prym liczebny wiodą Łotysze, gdyż na 1.000 Łotyszów, zamieszkujących obszar teraźniejszej Rosji „związkowej", wypada 78 komunistów, członków partji. Na drugiem miejscu figurują Litwini, z pośród których statystyka wymienia 33 członków na 1.000 osób tej narodowości.

Wogóle zaznaczyć należy, iż w składzie obecnych władców Rosji dominują przedstawiciele ludów nadbałtyckich. I tak n. p. Estończycy dają 16 komunistów na 1.000 osób pochodzenia estońskiego, gdy na 1.000 Rosjan („Wielkorusów") wypada tylko 3.8 komunistów; na 1.000 mieszkańców ludności ukraińskiej przypada zaledwie jeden komunista, z pośród polskiej — jeszcze mniej i t. d.

Co się tyczy ogólnego składu partji komunistycznej, to dominują Rosjanie (72 procent), Ukraińcy (prawie 6 procent), Żydzi (około 5 procent), Łotysze (2.53 procent), Gruzini (1.96 procent), Tatarzy (1.72 procent) i t. d.

Jaką „większość" i „siłę" reprezentuje obecnie rządząca w Rosji partja komunistyczna, świadczy fakt, że na całym terenie Rosji centralnej przeszło 40 gubernij, z ludnością przeszło 80 miljonów, komunistów liczono zaledwie 375.693, z których Wielkorosjan 270.409; Ukraińców 22.078; Białorusinów 5.553; Polaków 5.649; Łotyszów 9.512; żydów 19.564; Armeńczyków 3.828; Gruzinów 7.378 i t. d.

Zaznaczamy jeszcze, że z tych doskonale opracowanych danych statystycznych wynika, iż Rosja centralna liczy obecnie wśród swej ludności przedstawicieli 72 narodowości. Turkiestańska republika n. p. ma w swoim składzie 57 narodowości, Ukraina 54 narodowości, Gruzja 38, Aserbejdżan 36 narodowości i t. d.

Dodajmy jeszcze, że obfity materjał, zawarty w omawianem sprawozdaniu, daje interesujące świadectwo liczebnej słabości tych żywiołów, które zapomocą bezwzględnego teroru już czwarty rok dzierżą władzę na olbrzymich terytorjach Rosji.

Nadmieniamy wkońcu, że owa pstrokacizna narodowości tłomaczy się tem, że władze sowieckie za narodowość uważają każde najmniejsze plemię oraz poszczególne grupy narzeczy językowych. To sztuczne rozproszkowanie narodowościowe ma na celu osłabienie spoistości narodowościowej terenów, na których objawia się antisowiecki ruch wyzwoleńczy.

II. wszechpolska wystawa drobiu, gołębi i królików

Po raz drugi w Polsce centralny Komitet hodowli drobiu urządza wszechpolską wystawę drobiu, gołębi, królików, oraz handlu i przemysłu produkcji drobiowej. Wystawa odbędzie się w Poznaniu od 4 do 6 stycznia 1924 roku. — Do wzięcia udziału w wystawie zaprasza komitet wystawy zainteresowanych z całej Polski, oraz z sąsiadujących państw.

Wystawa obejmuje: drób, gołębie, króliki, ptaki ozdobne i śpiewające, zwierzęta laboratoryjne, narzędzia, przetwory, karmy, środki lecznicze, literaturę z działów, powyżej wymienionych, jajczarstwo i pokrewne działy przemysłowe i handlowe. Wszelkie wystawione eksponaty muszą być własnością wystawiającego.

Premjowanie odbędzie się dnia 5 stycznia 1924 roku o godzinie 10. Przyrzeczone są nagrody państwowe, organizacyj samorządowych, towarzystw, firm, oraz osób prywatnych w formie medali, kwot pieniężnych, przedmiotów pamiątkowych, oraz dyplomów. Szczegółowy spis będzie umieszczony w katalogu wystawy. Przy premjowaniu, drób i gołębie z roku 1923 obrączkowane, mogą być uprzywilejowane. — Bliższych informacyj udzieli i zgłoszenia udziału w wystawie przyjmuje sekretarjat komitetu wystawy, Poznań, ul. Dąbrowskiego l. 129.

Dział ekonomiczny

SKŁAD RADY SPOŻYWCÓW.

Z Warszawy donoszą: Minister spraw wewnętrznych dr Kiernik zatwierdził **skład tymczasowej Rady spożywców.** Do Rady tej wchodzą: wicemarszałek Gdyk, były minister aprowizacji Grzędzielski, delegat centralnego tow. rolniczego St. Wiśniewski, prezes zrzeszeń śląskich współdzielni Wegner, dyrektor związku współdzielni w Polsce Broniar, prezes związku miast Żyliński, dyrektor tow. aprowizacji miast Jabłoński, delegat tow. „Społem" Mielczarski, delegat stow urzędników państwowych Harens i poseł Z. Zaremba.

* **POLSKIE ZAMÓWIENIA W SZWECJI.** — Dzienniki sowieckie donoszą, że szwedzkie towarzystwo „Atlas Diesel" przystąpiło do wykonania zamówień rządu polskiego na znaczną liczbę motorów Diesla, generatorów, kompresorów i maszyn pneumatycznych dla warsztatów kolejowych, które mają być w przyszłości uruchomione.

* **WYSTAWA ROLNICZA W MOSKWIE.** — Otwarta w dniu 19 sierpnia wystawa rolnicza mieści się na prawym brzegu rzeki, około tak zwanego „nieskucznego ogrodu". Z zagranicznych firm przemysłowych największy udział biorą Niemcy, które są reprezentowane przez 109 firm. Eksponaty niemieckie przeważnie składają się z maszyn rolniczych. Firm austrjackich jest 20, reprezentujących głównie przemysł włókienniczy i papierowy. Firmy czeskie przysłały pługi, kultywatory, inkubatory dla ptaków. Z firm angielskich są Wickers, Portland-Cement, Raston i Cornwill. — Prasa sowiecka zaznacza, że mały udział firm angielskich tłomaczy się niedawnym konfliktem rosyjsko-angielskim. Łotwa i Estonja występują wspólnie. Poza tem na wystawie reprezentowane są w bardzo małej ilości firmy włoskie, amerykańskie, finlandzkie i litewskie. Na otwarciu wystawy obecny był również senator francuski, de Monzie.

* **ROSYJSKI RYNEK CUKROWY.** W ubiegłej kampanji wyprodukowano w sowieckiej Rosji i Ukrainie około 5 miljonów pudów cukru, połowę tej ilości oddano za robociznę i buraki, bo ludność inaczej ani siać, ani uprawiać buraków nie chciała. Druga połowa miała pokryć spożycie wewnętrzne, lecz ludność, nie mająca dostatecznych środków do życia, nie bardzo go rozkupowała. — Wobec tego w pierwszym kwartale br. wydano rozporządzenie, pozwalające na wywóz bez opłaty akcyzy pół miljona pudów cukru do Persji i Afganistanu z zachętą w postaci 1 i pół procent skonta z wagi eksportowanego cukru. Obecnie z powodu kryzysu, jaki zapanował na rynku, rząd sowiecki pozwolił na zakup za granicą miljona pudów cukru, z których 3.000 ton są już w drodze do Moskwy.

Hurtowna cena, po której w maju b. r. trust sowiecki sprzedawał cukier, wynosiła 0.8 czerwońca, za pud kryształu i 1.12 czerwońca za pud rafinady, czyli 11.2 złotych rubli. Z powyższego wynika, że pud rafinady, który przed wojną kosztował 5.25 rubli złotych, obecnie kosztuje więcej, niż dwa razy drożej.

* **ZAKUPY DEWIZ A SPADEK AKCYJ NAFTOWYCH.** W ostatnim czasie, jak donoszą do „Katowitzer Zeitung", panowała w Wiedniu tendencja zniżkowa dla papierów naftowych, spowodowana większemi sprzedażami z Polski. Polscy bowiem kupcy, nie mogąc z powodu braku materjału nabyć potrzebnych dewiz dla zakupu towarów, sprzedawali akcje naftowe, by te dewizy uzyskać.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano przy tendencji przeważnie utrzymanej. Kilka papierów mocniej, jak: Zieleniewski, Trzebinia żelazo, Strug, Krakus, Chodorów, Ćmielów. Akcje bankowe bez zmiany, papiery procentowe bez ruchu.

Na pogiełdzie Jaworzno 3,825.000—3,850.000 w trans., Gazy 6,300.000—6.400.000, Chybi płacono 1.900.000, bez towaru. Silesia 410.000, Len 380.000.

Na rynku dewizowym minimalny ruch, przy usposobieniu utrzymanem, cokolwiek słabszem.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 31 sierpnia 1923.

Waluty i dewizy:

	płacą	żądają
Dolary St. Zj.	240000—260000	240000—260000
Transakcja		256000—257000
Franki szwajcarskie		44000—47000
Transakcja		46500—46200
Korony austr.		3·40—3·70
Transakcja		3·62—3·64
Korony czeskie		7000—8000
Transakcja		7600

Akcje bankowe:

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcje
Pol. Bank Przemysłowy	80—110	93—95
Bank Hipoteczny	130—150	135—136
Bank Małopolski	90—110	105—106·5
Ziem. Bank Kred.	40—60	50—54
Bank Komercjalny	30—40	
Bank Zw. Sp. zar.	550—650	600

Akcje Tow. handlowych:

	ofiarowano żądano	Transakcje
Pol. Tow. handl.	80—100	94—95
Impex	1·1—1·6	
Pharma	210—250	230—240
Bracia Rolniccy	40—50	43—46
Polski Glob	6·5—8·5	7·5
Żegluga Polska	19—27	23—25

Akcje Tow. przemysłowych:

	ofiarowano żądano	Transakcje
Zieleniewski	2000—2300	2075—2250
Cegielski	150—170	160—168
Parowozy	125—150	150—125
Automotor	35—50	
Trzebinia	250—300	260—280
Pocisk	135—165	
Górka	2700—3100	2900—2950
Siersza	1250—1450	1300—1400
Tepege	575—650	600—625
Polska Nafta	120—150	128—137·5
Pokucie	110—140	125—130
Oikos	750—850	
Strug	175—225	182—206
Syndykat koszyk.	120—150	130
Tłuszcze Trzebinia	750—850	
Krakus	130—160	140—150
Chodorów	1300—1450	1325—1400
Ćmielów	240—280	250—260
Elektrownia Siersza	75—90	78—85
Niemojowski	170—190	175—180
Kapelusze myślenickie	70—90	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (31 sierpnia). Dolary Stanów Zjedn. 249.000, sprzedaż 251.500, kupno 246.500.

Czeki: Belgja 11700, sprzedaż 11800, kupno 11600, Berlin 0·02.15, sprzedaż 0·01.95, kupno 0·01.95. Gdańsk 0·02.15. sprzedaż 0·01.95, kupno 0·01.95, Holandja 98100, Londyn 1.134.000—1.133.500. sprzedaż 1,143.500 kupno 1.123.500. Nowy York 249.000, sprzedaż 251000 kupno 246.500, Paryż 14250, sprzedaż 14400, kupno 14100, Praga 7340, Szwajcarja 45050, sprzedaż 45500, kupno 44600, Wiedeń 3·51, sprzedaż 3·54, kupno 3·48, Włochy 10780.

Akcje: Bank dyskontowy Warszawa 845—850, Bank handlowy Warszawa 1900, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa a 100 szt. 280, drobne 295—315—300, Bank kredytowy Warszawa 200—265. Bank małopolski Kraków 95. Bank przemysłowy Lwów 85—93—90, Bank zachodni 600—605, Bank zw. sp. zar. 600—620—610, Bank zw. ziemian 75, drobne 97—100, Bank handlowy Poznań 230, Pryw. wileński bank handl. 170—175. Sole potasowe 1200—1450. Pels 120—125—115. Wildt 160—200—195. Cukier Warszawa 9300—10000, grube 8400—9000, Częstocice 5600—5200—5500 Drzewny przemysł 65—69. Cegielski 155—165—160, Modrzejów 1850—1700—1750, Orthwein 195, Rudzki 700—775—760, 5 sztuk 800, Ursus 825—850—830, Parowozy 140—150—145, Zawiercie 70.000, Żegluga 27, Elektryczność 1600, Spirytus 1200—1350, drobne 1400—1500. Polska nafta 120—130, Lenartowicz 40—41. Siła i Światło 610—600—640. Ćmielów 225—230—215. Norblin 475—400—465, po 100 sztuk 300—340, P. T. E. 170—175, Kabel 170—175, Klucze 190—175—180, TPG 630, Warszawski syndykat rolniczy 900—600—700, Sole potasowe 1200—1450. Kijowski 670—625, Czersk 340—320—300, Gosławice 530—475—510 Michałów 675—580—650, Łazy 85—95—87½, Węgiel drobne 1350—1250, grube 1150—1075—1140. Lilpop po 100 sztuk 200—190, drobne 210—200. Ostrowiec 2275—2400—2325, 5 emisja 2150—2250—2150, Rohn Zieliński 230—225, 4 emisja 200, Starachowice 1100—1500—1250, Pocisk 170—140, Zieleniewski 2050—2030 Żyrardów 57000—63000—62000, Borkowski 125—157½ Jabłkowscy 40—44—43, Haberbusch 675—690—680, Nobel 360—350, Pustelnik 250. Chodorów 1300—1325—1320, Spiess 220—200—229. Polski przemysł naftowy 790—795, Zach. tow. dla handlu 42—50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (31 sierpnia). Berlin 0·00.00.4.5, Holandja 217·90, Nowy York 554, Londyn 25·20, Paryż 31·15, Medjolan 25·37, Praga 16·30, Budapeszt 0·03 1/8, Bukareszt 2·50, Belgrad 5·95, Sofja 5·25, **Warszawa 0·00.23.** Wiedeń i austr. korona stemplowana 0·00.78.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Rowery „Puch“, nowe, po znacznie zniżonych cenach, do sprzedania. Kraków, ul. Sławkowska 11. 1903 4 5

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 1865 6 10

Kupuję papiery, stare książki, gazety oraz odpadki, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków plac Szczepański L. 9. sklep galanteryjny 1889 3 3

Zamiana: Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, z pełnym komfortem, Podgórze, Rynek, II. piętro, zamienię za dopłatą na takie same, lub większe, w Krakowie, blisko śródmieścia. Zgłoszenia do biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Zamiana“. 1939 2 3

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza **0.50**.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie. Gebethner i Wolff, Kraków.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 4.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 1200 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 2.400 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 2.400 Mk. 82

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Dziecięce auta, rowery, saneczki, wózki sportowe i amerykańskie

hurtownie i detalicznie poleca:

Taraba i Bębenek

Kraków, ul. Grzegorzecka 30. Składy przy ul. św. Jana 26.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET

„RUCH“ S. A.

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9

TELEFON Nr 369.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

KRAKÓW-PODGÓRZE, UL. NADWIŚLAŃSKA L. 16

sprzedaje hurtownie 1924 1 8

TOWARY WIDEWSKIEJ MANUFAKTURY

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa. Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe.

Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.

Rządca L. K. Górski.

SKŁAD FUTER i SERDAKÓW ZAKOPIAŃSKICH

ORAZ

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Przyjmuje się wszelkie zamówienia z własnego lub dostarczonego towaru — po cenach przystępnych.

STANISŁAW RACHTAN

Kraków, ul. Karmelicka L. 8.

Pierwsza krakowska wytwórnia

przyborów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych

WŁADYSŁAW GAWOR

Kraków ul. św. Tomasza 2

PRZEJEZDNYM

poleca się

BUFET ŚNIADANKOWY

ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO

14 SZEWSKA 14

Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713

Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

Okręgowa Dyrekcja robót publicznych w Krakowie

ogłasza sprzedaż w drodze przetargu publicznego

fragmentów dwucylindrowej maszyny parowej

marki Langfelder Gepgyar Budapest. Licytacja odbędzie się dnia 21 września 1923 r. o godzinie 10-tej rano w biurze O. D. R. P. Nr 11, I. p. Wadjum 5,000.000 mkp. Objekt oglądać można codziennie rano w składach firmy Polskie Zakłady chemiczne, Kraków, Dąbie-Piaski. 1932 2 3

Zawiadomienie!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klientelę, iż z dniem 2 sierpnia 1923 r. firmę

Krajowe zakłady konfekcyjne W. Pietruszka i J. Gajda

Kraków, ulica Szczepańska L. 7

zlikwidowałem. Natomiast to samo przedsiębiorstwo, znacznie rozszerzone, prowadził nadal będę pod firmą:

WOJCIECH PIETRUSZKA

KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 7.

Wróciwszy z zagranicy, zaopatrzyłem tak dział damski, jak i męski, w oryginalne modele

PARYSKIE i WIEDEŃSKIE

a to w dziale damskim: bluzy, suknie wełniane i jedwabne, spodnice, kostjumy, płaszcze i t. p.; w dziale męskim: ubrania spacerowe, wizytowe, sportowe, spodnie, palta, kurtki, raglany i t. p., oraz materjały, z których wykonywał będę nadal zamówienia ze znaną starannością i punktualnością. 1930

Dziękując za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względom P. T. Klienteli i pozostaję

z poważaniem *W. Pietruszka.*

KLEJ STOLARSKI

kostny, marki „STVEM“, tylko hurtownie do nabycia

w Polskiem Towarzystwie handlowem S. A.

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1. Telefon 2078. 1940 1 5

CAZIMI

METAMORPHOZA

KREM — MYDŁO — PUDER

udelikatniają cerę, usuwają wszelkie jej wady.

Żądać wszędzie! 1859 4 4

KOBIETY-POLKI!

Prenumerujcie „Bluszcz“

najstarszy tygodnik kobiecy w Polsce.

„Bluszcz“ będzie dla Was najmilszym gościem niedzielnym, niosącym ciekawe wieści z całego świata. Znajdziecie w nim dobrą powieść, liczne nowele i poezje. Da Wam najnowsze żurnale mód, wzory wszelkich robót kobiecych i niezawodne rady kosmetyczne, a młodej gospodyni praktyczne przepisy gospodarcze. 1877 3 3

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście L. 2. Koło Polek. Konto P. K. O. Nr 3700



Wielki wybór

okuć budowlanych

nakryć stołowych „Alpaga“, pierwszej jakości, maszynek do robienia lodów oraz termosów, poleca hurtownie i częściowo po cenach niskich

firma 1194 3 3

J. Fertig, Kraków

ulica Szewska L. 5.

Biuro techniczno-leśne i pomiarowe

Kraków, ul. Sławkowska 23 — Telefon Nr 1955

przy Krakowskim Banku Kredytowym.

Projektuje plany leśno-gospodarcze. — Plany korczunków. — Pomiary parcelacyjne. — Oszacowania lasów. — Kupno drzewostanów. — Porada prawniczo-fachowa. 1829

FUTRA

ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE

WYKONUJE

PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA

ZIEMBIŃSKIEGO

6 W KRAKOWIE KOPERNIKA 6

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

1875

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR

Kraków. ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz.

1232 4 4

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**

od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2540

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH“ S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Zakład ślusarsko-mechaniczny

Jana Jachimczyka i Ski

w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Ceny bardzo przystępne. 974

USUWA RADYKALNIE PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u pań, panów i dzieci, po osobistem zjawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza-specjalisty bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. dra Raskai'a

M. TILLEMAN specjalista i wynalazca opatent. bandaży

Kraków, ul. Szlak 39 (dawniej ul. Zwierzyniecka 4)

Na żądanie prospekty darmo.

— — Dla pań damska obsługa. — — 1719

Pod zasiewy ozime oddają

SKONCENTROWANE STASFURCKIE

SOLE POTASOWE

20/22%, 30/32%, 40/42% gospodarstwom rolnym nadzwyczajne usługi. — Dobre nawożenie potasem chroni oziminy od mrozów, podnosi ilość i jakość zbiorów. — Wolny przewóz. Cenniki i prospekty darmo i opłatnie. 1884 2 2

Zastępstwo:

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarium, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ulica Straszewskiego L. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141, godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt, godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2455; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Hetmanów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od godziny 11—1.

Kina.

TEATR ŚWIETLNY

„REDUTA“

Kraków, ul. Lubicz 15. Tel. 4300.

Dziś:

Prześliczny film:

„W zaklętym domu“

Wzmocniona orkiestra.

Magazyny kołder.

KOŁDRY

materace, powijacze dla niemowląt, poduszki — poleca jedyna Katolicka pracownia wyrobów pościelowych

M. MATUSIEWICZ

ul. Poselska L. 20.

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo:

Ślusarnia W. Gołębiowskiego

Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1880.

FORTEPIANY PIANINA

pierwszorzędnych firm nowe i używane

Z. RABA NAST.

Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein

Blüthner

Bösendorfer

Ehrbar

Förster

Seiler

Schweighofer

Steinweg

Quandt

Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Zakłady tapicerskie.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

HUGO WEINMANN

Kraków, ul. Starowiślna 6

poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.

Ceny umiarkowane.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Meble.

Rok zał. 1863.

MEBLE

stylowe — luksusowe biurowe

S. MANNE

Kraków, ul. Szpitalna 6

Telefon 4074.

Zakłady naukowe.

Prywatna uczelnia

przygotowuje do wszelkich egzaminów, poprawek i t. p. w lekcjach indywidualnych — pod bezpośredniem kierownictwem profesorów.

Opłaty najniższe.

Podania wnosić do kancelarji kursów „Matura“, ul. Grodzka 60.

Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

Kraków. ul. św. Tomasza 21.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal“.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach

wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie

Zakład fotograficzny „Erna“

Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.

Dla młodzieży szkolnej ceny niższe.

KAMIENICA w Krakowie

w śródmieściu, dwupiętrowa, z dużem wolnem mieszkaniem (całe piętro) **do sprzedania.**

Wiadomość:

„URSUS“ Ajencja handlowa, Kraków, ul. Sobieskiego 1.

Kto raz skosztował **CZEKOLADY „FRANÇOIS“** znanej kijowskiej fabryki **F. GOŁOMBKA**

ten już nigdy innej nie kupi — bo cukry rosyjskie są pierwszemi w świecie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.